Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy **2650** (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 276 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

Demonstracja i istota sprawy.

We wczorajszym strajku francuskim trzeba odróżnić demonstrację od istoty sprawy. Ilu strajkowało robotników, jak wielką wykazał energię Daladier, co na to powie parlament — to wszystko są tylko przejawy równie efektowne jak — możnaby zaryzykować twierdzenie — drugorzędne.

Czego chcą masy robotnicze francuskie, które nie są zadowolone z podrożenia papierosów lub ograniczenia 40-godzinnego tygodnia pracy? Czy potrafią one rozumować kategoriami interesu ogólnopaństwowego? Czy wiedzą czego chcieć poza tanim papierosem i dwoma świętami w tygodniu? Czy zdają sobie sprawę ze złożonych skutków swego postępowania, które muszą i uderzają też w ich własne interesy? Oczywiste, że nie wiedzą, nie wiedzą i jeszcze *raz nie wiedzą*. Od tego właśnie są tymi masami, działającymi pod wpływem impulsu i nieprzebierającej w środkach agitacji.

Czego chce p. Daladier? Chce porządku publicznego i poszanowania dla dekretów wydanych przez rząd. W imię jakiej idei wydał p. Daladier swe dekrety? Poszedł po linii interesu państwa. To nie ulega wątpliwości. Ale jaką wybrał drogę? Czy uderzając w interesy mas, uderzył jednocześnie w interesy świata kapitalistycznego, *czy też poświęcił na ołtarzu małego człowieka i obiecał mu poprawę bytu poprzez ...dobro wielkiego człowieka?*

Musimy się dłużej zatrzymać nad ostatnim pytaniem. Rozwój francuskiej sytuacji gospodarczej szedł po wojnie w imię osłabiania samopoczucia kapitału na wszystkich polach. Nie jest prawdą, że powstanie frontu ludowego było jedyną przyczyną ucieczki kapitałów francuskich i zaniku inicjatywy wśród francuskich przemysłowców. Było ich więcej i *działają one od zakończenia wojny.*

Najogólniejszym powodem jest *maltuzjanizm, tj. ograniczanie potomstwo.* W kraju wymierającym nie ma miejsca na nowe inwestycje, nie ma miejsca na rozmach twórczy. Dla kogo? Dla starców, dla umrzyków? Francja ma największy w Europie procent ludzi powyżej 65 lat. *Dla nich jedyną inwestycją są cmentarze!* Nie jest to zresztą nasz dowcip tylko jednego z francuskich pisarzy, którego nazwisko wypadło piszącemu te słowa z pamięci.

Nie trzeba również zapominać, że Francja jest krajem *ciągłego załamywania się kursu franka.* Stworzyło to dwudziestoletni okres niepewności, przegradzany różnymi kurfuszerskimi zabiegami, z których żaden nie przyniósł dotychczas trwałej stabilizacji. Francja przeszła przez straszne dla niej *doświadczenie z papierami rosyjskimi.* Przed wojną Francuz, który nigdy nie był zbyt odważnym przemysłowcem *był przynajmniej odważnym bankierem.* Obecnie spać nie może ze strachu o swe oszczędności. Chowa je po pończochach, zamienia na złoto i wysyła do wszystkich po kolei krajów świata, aby uratować się od inflacji, od reform Bluma, od strachu przed jakąkolwiek inicjatywą gospodarczą.

Francuski ten tak bogaty kapitalista *stał się jak zając, kluczący po całym świecie nawet przed własnym cieniem.* Stał się nim nie od dziś, ani od czasów rządu Bluma. Wprawdzie rządy „frontu ludowego" doprowadziły go do ostatniej rozpaczy, ale nie należy sobie wyobrażać,

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Strajk generalny we Francji
nie udał się.
Czerwoni burzyciele porządku społecznego stracili władzę nad masami



Policja zmusiła robotników w wielkich zakładach kolportażu gazet Hachette w Paryżu do podjęcia pracy.

Paryż, 1. 12. (PAT). Korespondent PAT w objeździe zarówno Paryża, jak i ośrodków przemysłowych na przedmieściu mógł się przekonać osobiście

o załamaniu się akcji strajkowej nie tylko w instytucjach publicznych, lecz nawet w przemyśle prywatnym.

Większość fabryk metalurgicznych stanęła do pracy. Liczba strajkujących metalowców w godzinach popołudniowych obliczano mniej więcej **na 30 proc.** Na hasło strajkowe odpowiedzieli w okręgu przemysłowym Paryża tylko w pełni robotnicy przemysłu budowlanego oraz drukarze.

Mieszkańcy śródmieścia Paryża tak samo zresztą jak i przedmieść nie odczuwali w ciągu dnia skutków strajku. Przede wszystkim należy podkreślić, iż **środki komunikacyjne funkcjonowały wszędzie najzupełniej normalnie.** Dworce paryskie, które rano były zupełnie opustoszałe nie tyle z powodu niestawienia się pracowników kolejowych, którzy wszyscy odpowiedzieli na apel powołania lecz przede wszystkim **z powodu niezjawienia się publiczności** obawiającej się różnych możliwych incydentów powoli zaczęły się zapełniać.

Koleje zarówno w okręgu paryskim, jak również i na całym terenie Francji **funkcjonowały najzupełniej normalnie.**

Temu stanowi rzeczy w Paryżu odpowiadał **równie spokojny nastrój na terenie całego kraju.**

Z departamentów północnych donoszą, iż sytuacja strajkowa w północnych ośrodkach przemysłowych w ciągu godzin popołudniowych przedstawiała się **najzupełniej normalnie.** Część górników departamentu Pas de Calais i departamentu Nord podjęła pracę w najbardziej skomunizowanym okręgu Valencienne po rekwizycji i militaryzacji kopalń **stawiła się do pracy około ⅓ część górników.** Na całym tym terenie władze zarządziły specjalne ostre pogotowie żandarmerii i nawet wojska.

W przemyśle metalurgicznym Valencienne strajk był ogólny. Na obszarze wszystkich departamentów północnych **koleje kursowały normalnie.** W większych miastach tego okręgu jak np. w Lille, życie miało również przebieg prawie normalny. W Lille **kursowały tramwaje i autobusy,** sklepy i magazyny czynne były bez przerwy.

Na południu Francji zanotowano jednak **cały szereg incydentów,** które wszędzie miały charakter sporadyczny i nie przeobraziły się w żadną poważniejszą akcję. W Lyonie niektórzy działacze skrajnej lewicy usiłowali przeprowadzić **agitację wśród pracowników miejscowego węzła kolejowego,** żeby nie dopuścić do uruchomienia komunikacji kolejowej,

dziesięciu robotników położyło się np. na torze
by uniemożliwić odejście pociągu z dworca lyońskiego.

Władze jednak szybko opanowały sytuację. W Grenoble manifestujący robotnicy obsadzili przez pewną chwilę dworzec kolejowy, lecz zostali **usunięci przez oddziały gwardii lotnej.** Następnie usiłowali w mieście ustawić barykadę naprzeciwko poczty. Akcję tę zlikwidowano bez żadnych ofiar.

W Tuluzie tłum robotników metalowców usiłował obsadzić wielkie magazyny towarowe. W Bordeaux podobnie zresztą jak i w innych miastach portowych **strajk objął przede wszystkim robotników portowych oraz przemysł metalurgiczny.**

Pewne podniecenie wśród mas robotniczych dało się zauważyć także w największym porcie francuskim Marsylii, gdzie **zastrajkowały tramwaje i taksówki,** co miastu nadało specjalny charakter. Poza tym robotnicy kolejowi w Marsylii usiłowali **obsadzić niektóre warsztaty kolejowe.** Cały szereg tego rodzaju incydentów zanotowano również w miejscowościach w pobliżu Marsylii.

Paryż, 1. 12. (PAT). Dzień strajku powszechnego we Francji został zamknięty w znaczeniu politycznym przez **przemówienie radiowe premiera Daladier, konstatujące oficjalnie całkowite załamanie się akcji strajkowej i zwycięstwo ładu i legalności.**

Dzień 30 listopada — mówił premier — miał być datą historyczną, która za pośrednictwem strajku powszechnego miała wyrazić gwałtowną opozycję całego kraju **przeciwko polityce rozsądku i pokoju,** jaką rząd prowadzi bez przerwy w dziedzinie polityki międzynarodowej i wewnętrznej. Dzień ten stał się historycznym w istocie, ale w znaczeniu przeciwnym. Dzięki całkowitemu załamaniu się strajku powszechnego wyraził on **wolę całego kraju do pełnej zaufania współpracy w dziedzinie wysiłków,** które czyni rząd dla odbudowania gospodarczego kraju i dla zabezpieczenia poszanowania prawa.

Pociągi w całym kraju kursowały normalnie — mówił premier — obsługa poczt, telegrafów i telefonów działała bez żadnych zarzutów, szkoły funkcjonowały, praca w całym kraju odbywała się swobodnie. Nawet w przemyśle prywatnym strajk był tylko częściowy.

Naród francuski — ciągnął dalej premier — zrozumiał, że najważniejszą gwarancją wolności jest **autorytet władzy i państwa a także, że swoboda robotniczych organizacji zawodowych wymaga powściągliwości i że we Francji nie ulica,** lecz naród jest suwerenem. Cały świat wie obecnie, że **Francja triumfuje nad swoimi wewnętrznymi rozterkami** i że jest dziś silniejszą, niż nią była wczoraj. Jutro w ramach swoich zachowanych wolności, swej odzyskanej z powrotem jedności moralnej Francja będzie kontynuować swe wysiłki. Premier zakończył oświadczeniem, że dla kraju całego niezbędne jest zjednoczenie wszystkich jego synów. **Sprawa zjednoczenia odpowiada jednomyślnym pragnieniom całego narodu. Rząd nie zawiedzie tej nadziei.**

*

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo Daladiera wykazuje jedno: **jeśli rząd ma odwagę przeciwstawić się ulicy — zawsze zwycięża.** Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że sprawa istoty zagadnienia, o której mówimy w dzisiejszym artykule wstępnym, nie została zmieniona. Nie zostało również zmienione stanowisko parlamentu, znajdującego się na rozstajnych drogach. Będzie w nim musiała **prawica głosować na rząd radykałów,** wyłoniony przez „front ludowy" i obecnie **zażarcie zwalczany przez byłych stronników socjalistów i komunistów.**

Załamanie strajku mogło by mieć tylko wtedy kapitalne znaczenie, gdyby we Francji rozpisać nowe wybory i uzyskać wyraźną większość prawicową. Bez tego trudno sobie wyobrazić, aby niewątpliwy sukces osobistej energii Daladiera mógł mieć trwałe podstawy, jeśli... **za parę dni może go parlament obalić i zastąpić kimś o wiele mniej energicznym.** Ciężar sytuacji przesunął się do gmachu Izby Deputowanych. Jeśli tu stanie na wysokości zadania, **Francja naprawdę się wzmocni, co tak bardzo, bardzo jest potrzebne i Europie i Polsce w pierwszej linii.** (s).

——«:»——

Krwawa niedziela w Kroacji.

Białogród, 1. 12. (PAT). Ogłoszono tu oficjalny komunikat w sprawie krwawych zajść, które wydarzyły się **ubiegłej niedzieli w czasie przedwyborczego zgromadzenia w miejscowości Primostel** (Kroacja). Z komunikatu tego wynika, że żandarmi zaatakowani przez **składający się z 500 osób,** tłum zmuszeni zostali do oddania, po trzykrotnym ostrzeżeniu, salwy w tłum. **5 demonstrantów zostało zabitych na miejscu, 2 zmarło w szpitalu, a 9 odniosło rany.**

Robią dobrą minę.

Berlin, 1. 12. (PAT). Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia deklarację polsko-sowiecką. „Koelnische Ztg." podkreśla znaczenie tej deklaracji z gospodarczego punktu widzenia. „National Ztg" zapewnia, że **deklaracja polsko-sowiecka pod żadnym względem nie wpłynie ujemnie na stosunki polsko-niemieckie.** „Westdeutscher Beobachter" oświadcza, że Niemcy nie widzą w tej deklaracji **żadnej ujemnej dla siebie strony.** (Inaczj oceniał pod pierwszym impulsem gdański „Forposten", na co już zwracaliśmy uwagę. — S.)

Demonstracja i istota sprawy.

(Dokończenie).

aby przed nim umiał on sypiać inaczej jak z otwartymi oczyma.

Co robi obecnie Reynaud? Jego reforma zawarta w wydanych ostatnio dekretach ma na celu *obłaskawienie tego zająca, aby nie tylko zaczął jadać z ręki, ale jeszcze wziął się do przeorania życia gospodarczego Francji entuzjazmem wielkiego wysiłku.* A kto ma być tą kapustą, niezbędną do oswajania tchórzliwego gryzonia? *W ogólności mały człowiek.* Będzie on dłużej i taniej pracował, będzie palił drogie papierosy, opłacał podwyższone taryfy, zapełni kasy państwowe, *stworzy warunki pod regenerację powszechnego zaufania, jak to się pięknie mówi.*

Reforma Reynaud'a jest nawrotem do liberalizmu gospodarczego w warunkach, gdy kapitalizm nowoczesny stracił wszystkie te cechy, jakie go charakteryzowały w XIX wieku. Kapitalizm był wówczas jak tygrys zachłanny, krwiożerczy, zdobywczy, wspaniały w swej inicjatywie i dający pożywiać się przy swym suto zastawionym stole licznym szakalom... czyli masom robotniczym.

Teraz *nie jest to tygrys tylko bojaźliwy zając.* Sam Reynaud twierdzi, że trzeba by było trzech lat działania jego dekretów, aby przyniosły one rezultat. Trzy lata? Czy to takie pewne? Przecież *proces starzenia się społeczeństwa trwa i trwa proces wymierania.* Jest również w mocy ustrój polityczny, dający najszersze możliwości wszystkiemu tylko nie utrzymaniu się tej samej polityki gospodarczej przez tak olbrzymi jak na Francję okres trzech lat!! Przez ten czas zmieni się z dziesięć gabinetów i z uwagi na zbliżające się wybory, będą rządziły dwa parlamenty!!

Daladier i Reynaud popełniają wielki błąd. Uderzyli w interesy mas, nie pociągając jednocześnie do równych świadczeń kapitalistów. Są przekonani, że ci ostatni, gdy się dadzą ugłaskać, sprowadzą swe kapitały, względnie wyciągną je z pończoch i wynagrodzą masom ich obecne poświęcenie. Tymczasem masy mają rację, jeśli, nie wchodząc w zawiłe rozumowania, wolałyby, aby było odwrotnie względnie „po równo“.

Nie wynika z powyższego, aby zrewolucjonizowani i rozleniwieni robotnicy francuscy zasługiwali na współczucie. Reforma, nakładająca na nich pewne ciężary i odbierająca nadmiar przywilejów, *jest słuszna.* Ale słusznym by było, aby nie wierzyć w powrót kapitałów i odbudowę życia francuskiego *oprzeć na innych podstawach.* Niestety jednak te podstawy, musiałyby wynikać z niczego innego, tylko *ze stabilizacji politycznej* i z tak koniecznej we Francji planowej gospodarki publicznej. A gdzież o niej można we Francji mówić?

Jeśli Reynaud twierdzi, że potrzebuje trzy lata na dokonanie swej reformy i jeśli z drugiej strony na horyzoncie życia politycznego Francji nie widać żadnej gwiazdki, zwiastującej zmianę podstaw ustroju i stosunków, natomiast rozpłomienia się łuna jednodniowego pożaru powszechnego strajku protestacyjnego — jest niewykonalnym, aby te rozważania można było zamknąć jakimkolwiek optymistycznym akordem. Choćby nawet w obliczu wyraźnego załamania się akcji strajkowej.

St. Strąbski.

——«:»——

Nowe ograniczenie wolności żydów niemieckich.

Berlin, 1. 12. (PAT). W dzienniku urzędowym ogłoszono wczoraj „zarządzenie policyjne w sprawie publicznego występowania żydów“, będące **prawną podstawą do zarządzonego wczoraj 8-godzinnego zakazu opuszczania mieszkań przez żydów** z powodu „dnia solidarności narodowej“. Z zarządzenia tego wynika, że odnośne władze prowincjonalne mają prawo zakazać żydom-obywatelom niemieckim oraz pozbawionym obywatelstwa wkraczania w określonym czasie do pewnych okręgów lub opuszczania mieszkań. Niestosujący się do tego — **karani będą grzywną do 150 mk. lub więzieniem do 6 miesięcy.**

Nowy budżet państwa.

Preliminarz budżetowy zrównoważony.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Nowy preliminarz budżetowy na rok 1939-40 złożony został już do laski marszałkowskiej. Po stronie wydatków przewidziano kwotę **2.523.141.780 zł,** po stronie dochodów — **2.523.173.795 zł.** Dochody przewyższają zatem wydatki o **32.015 zł.**

W porównaniu z budżetem roku poprzedniego preliminarz obecny **jest wyższy o 48 milj. zł.** Z sumy tej na oświatę przeznaczono 23 milj., na emerytury i renty 14.09, reszta zaś na obsłueę zobowiązań w związku z planem inwestycyjnym.

Według nowego preliminarza wydatnie wzrosły podatki. Rząd uzasadnia to tym. że **dochody podatkowe w roku 1938 w porównaniu do roku 1937 wzrosły.** Polepszyła się też koniunktura, stąd też oczekiwać należy powiększenia obrotów. Rząd przewiduje, że koniunktóra **będzie korzystna i w roku przyszłym.**

Z poszczególnych podatków **podatek dochodowy ma dać więcej 30 milj. zł, obrotowy 20 milj., od energii elektrycznej więcej o 500 tys. zł,** tyleż od uboju rytualnego. Opłaty stemplowe mają dać więcej o 3.500 tys. zł, a opłaty spadkowe — o 1 milj. zł.

Zastanawia pozycja wpływów z odsetek od zaległości, z grzywien i kar, które mają dać w sumie więcej o 5 milj. zł. Pozycja ta w budżecie nie jest motywowana.

Ponadto przewidywane są wyższe znacznie dochody z podatków pośrednich, wina, piwa, cukru, drożdży, tłuszczów i olejów mineralnych. Monopole mają dać przeszło 725 milj. zł, to znaczy o 32.800 tys. zł więcej, niż przewidywał poprzedni budżet. Znacznie podwyższony został dochód w stosunku do roku ub. z monopolu spirytusowego, a mianowicie o 22 milj.; z monopolu tytoniowego — o 8.700 tys. więcej; monopol solny ma dać więcej 1.300 tys. zł i monopol zapałczany — o 800 tys. zł.

Jak z powyższego widzimy, preliminarz budżetowy zaciąży w dalszym ciągu na konsumencie.

Podatek specjalny będzie utrzymany.

Preliminarz przewiduje utrzymanie podatku specjalnego, który przewidziany jest na 78 milj. zł. Od podatku specjalnego mają być **zwolnione upasażenia urzędników etatowych, zarabiających do 200 zł mies.** Stawki podatkowe dla innych kategorii urzędników przewidziane są w wysokości nast.: od 200 do 250 zł — 3 proc., do 500 zł — 7 proc., zaś dla kategorii wyższych tak samo, jak w roku ubiegłym.

Pracownicy kontraktowi mają być zwolnieni od podatku od uposażeń przy zarobkach miesięcznych do 220 zł. Stawka do wysokości 300 zł wynosić ma podatku — 2 proc., do 560 — 4 proc., wyższe kategorie — bez zmian.

Preliminarz budżetowy w poszczególnych działach został podwyższony. W Prezydium Rady Ministrów podwyższono wydatki o **500 tys. zł** na Fundusz Kultury Narodowej im. Piłsudskiego. **W MSZ podwyższono wydatki o przeszło 2 milj.** na urzędy zagraniczne, w wydatkach nadzwyczajnych projektuje się podwyższenie — o 3.433 tys. zł **na budowę gmachu poselstwa polskiego w Kownie.** W ministerstwie spraw wewnętrznych wydatki zwyczajne podwyższono o 1.500 tys. zł na zarząd centralny

W ministerstwie rolnictwa podniesiono wydatki o 4.300 tys. zł na zarząd centralny co jest motywowane objęciem przez ten resort działu aprowizacji.

Największa zwyżka wydatków zwyczajnych **nastąpiła w min. oświaty,** a mianowicie przeszło o 23 milj., z czego 20 milj. zł na wydatki związane ze szkolnictwem ogólnokształcącym.

Nastąpiła również nieznaczna zwyżka wydatków w dziale nauka, szkolnictwo akademickie, sztuka i in.

Budżet min. opieki społecznej, jeżeli się uwzględni obecną sytuację ludności w wydatkach zwyżkuje minimalnie, **zaledwie o 600 tys. zł,** z czego na urzędy inspekcji pracy przypada zaledwie 185 tys. zł, minimalne również kwoty przypadają na zwyżkę świadczeń socjalnych i zdrowia.

Emerytury więcej o blisko 9 milionów.

Budżet emerytur preliminuje się w wysokości 184 milj. zł, a zatem o **8.600 tys. więcej niż w roku ub.,** na renty preliminuje się 118.800 tys., tzn. o 6.400 tys. zł więcej niż w roku ub.

Jak widzimy z budżetu rent i emerytur, pozycja ta utrzymuje stałą tendencję zwyżkową.

Fundusze dyspozycyjne wzrosły.

Ciekawą w preliminarzu jest pozycja, która przewiduje **zmniejszenie dochodów** z **opłat celnych o 20 milj. zł,** co uzasadnia się zmniejszeniem przywozu z zagranicy.

Co się tyczy funduszów specjalnych, tzn. funduszów dyspozycyjnych, propagandowych, to fundusze w ministerstwie spraw zagran. zostały w wysokości poprzedniej, tzn. 8.760 tys. zł. W min. spraw wojskowych podniesiono fundusz dyspozycyjny o 470 tys. zł do wysokości 8.850 tys. zł. **W min. spraw wewn. podniesiono fundusz dyspozycyjny o 1 milj.** do **wysokości 7 milj., fundusz Prezydium Rady Ministrów wynosi, jak poprzednio, 200 tys. zł.** Łącznie fundusze dyspozycyjne i specjalne preliminarz obecny ustala w powyższych pozycjach na 24.800 tys. zł. (R)

Codreanu i 13 jego współpracowników

zostało zabitych.



Zelea Codreanu
wódz Żelaznej Gwardii.

Bukareszt, 1. 12. Dowództwo stołecznego korpusu armii komunikuje urzędowo, iż w **nocy z dn. 29 na 30 listopada przewożono w samochodach z więzienia prowincjonalnego do więzienia stołecznego przywódców b. żelaznej gwardii.**

Nad ranem samochody, zbliżając się do Bukaresztu, na szosie Ploesti—Bukareszt zostały zaatakowane

przez nieznanych osobników.

W zamieszaniu więźniowie **usiłowali zbiec.** Konwój policji i żandarmerii

po przepisanym wezwaniu, oddał szereg strzałów do uciekinierów. Zostali zabici na miejscu: K. Codreanu, przywódca b. żelaznej gwardii, trzech zabójców premiera Duca oraz 10 zabójców b. posła do parlamentu Stelescu. Uciekinierzy ponieśli śmierć na miejscu.

Władze wojskowe zarządziły natychmiastowe **pogrzebanie zwłok, co też nastąpiło wczoraj w godzinach rannych.**

* * *

Osobnicy, którzy chcieli uwolnić pozostali „nieznani“. Konwój składał się z artystycznych strzelców. Każdy z uciekinierów otrzymał kulę w głowę lub w serce i padł na miejscu. Natomiast z nieznanych napastników nie został nikt nawet trafiony. Zarządzono wobec tego zaraz pogrzebanie zwłok!...

Nie ulega jednak wątpliwości, że Rumunia miała powyżej uszu Żelaznej Gwardii, tym bardziej, że usiłowanie mordu na rektorze w Cluj wykazało, że organizacja istnieje i działa. Niemniej jednak sposób załatwienia nie wygląda na ...zachodnio-europejski. — s.

Dr Emil Hacha

prezydentem Czecho-Słowacji.

Praga, 1. 12. Zgromadzenie narodowe republiki czeskosłowackiej, zebrane wczoraj w gmachu parlamentu pod przewodnictwem marszałka sejmu Malypetra 272 głosami przy 39 wstrzymujących się od głosowania **obrało na okres lat 7 prezydentem republiki czeskosłowackiej prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dr. Emila Hacha.**

O godz. 12,30 nowoobrany prezydent złożył w gmachu parlamentu **przysięgę na konstytucję.**

W związku z wyborem nowego prezydenta, rząd premiera Syrovy'ego podał się do dymisji. Osoba jego następcy nie jest jeszcze znana. Nie mniej wydaje się, iż na stanowisko szefa rządu powołany będzie **przewódca stronnictwa jedności narodowej, Beran.**

Benesz wrogiem Czechosłowacji Nr 1.

Praga, 1. 12. (PAT). „Vecer“ przynosi artykuł jednego z czołowych literatów czeskich, legionisty, gen. Medka, określający **osobę Benesza jako wroga Czechosłowacji nr 1.**

Gen. Medek zarzuca b. prezydentowi Beneszowi doktrynerstwo, stwierdzając, że ponad interesami realnymi, ojczyzny i narodu postawił **demokrację humanitarną, która jest czystą mgławicą i pacyfizm, który jest głupotą.**

Były prezydent Benesz miał możność uregulowania stosunków państwa ze swymi sąsiadami, któreby **zabezpieczyły integralność państwa czeskiego.** Zaślepiony swym doktrynerstwem możliwości tych nie wykorzystał.

Po zamknięciu sesji nadzwyczajnej.

Znowu fala pogłosek około prof. Bartla.

Warszawa, 1. 12. (Tel. wł.) Sesja nadzwyczajna sejmu i senatu została zamknięta. Równocześnie zostało ogłoszone zarządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu sesji budżetowej na piątek. Korzystając z wolnego czasu, posłowie przeważnie się rozjechali. Natomiast marszałkowie obu Izb pracowicie spędzają czas na składaniu wielu oficjalnych wizyt. Odbierają też rewizyty. Jak oficjalnie donoszą „marszałek Edward Śmigły-Rydz odwiedził w dniu wczorajszym p. marszałka senatu Bogusława Miedzińskiego oraz p. marszałka sejmu prof. Makowskiego“.

Tymczasem koła polityczne żywo interesują się wizytą **prof. Bartla na Zamku** królewskim. Pan senator-nominat spędził u Pana Prezydenta na rozmowie dwie godziny czasu. Rozeszła się też pogłoska, że prof. Bartel postanowił zrezygnować z mandatu senackiego. Pogłoska ta motywowana jest tym, że sen. Bartel nie należący do OZN i od niego niezależny nie widzi możności współpracy pożytecznej w senacie, w którym OZN ma nie tylko przygniatającą większość, ale też przeforsował ostatnio zaostrzony regulamin senacki. Wymagana liczba 10 podpisów pod wnioski senackie jest bardziej uciążliwa w porównaniu nawet do regulaminu sejmowego, biorąc pod uwagę znacznie większą liczbę posłów.

Dziwiliśmy się nawet, że na posiedzeniu senatu nikt głosu nie zabierał. Milczeli również senatorowie niezależni. Tymczasem sen. Bartel może wolał obrać czyn i konsekwencje ma wyciągnąć ze stanu rzeczy. Ma to swoją wymowę. Jednego dnia nastąpił wybór p. Miedzińskiego na marszałka senatu, dnia nast. już spotykamy się z pogłoską o możliwości rezygnacji prof. Bartla z mandatu. Te dwa nazwiska już raz były złączone ze sobą przed laty. W gabinecie prof. Bartla p. Miedziński był ministrem poczt.(r)

600 par u papieża.

Rzym, 1. 12. (PAT). Papież udzielił wczoraj trwającej 11 minut audiencji **sześciuset nowozaślubionym parom małżeńskim.**

Obrady PPS.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Przewodniczył p. Arciszewski. Przebieg posiedzenia miał wykazać zgodność poglądów na sytucję polityczną PPS i zawodówek socjalistycznych. Po przeprowadzeniu wyborów do samorządu socjaliści domagać się będą z całą stanowczością szybkiego załatwienia zmiany ordynacji wyborczej.

Komitet oficjalny z posiedzenia CKW podkreśla, że socjaliści liczą na „najlepszą współpracę z ruchem ludowym“ i z wszystkimi czynnikami demokratycznymi w Polsce. (r)

Na marginesie

Wiadomo dobrze, że wszystko co się dzieje w dzisiejszych Niemczech, podporządkowanie jest systemowi narodowo-socjalistycznemu. Nie ma ani sportu dla sportu, ani sztuki dla sztuki, ani nauki dla nauki. Jest sport hitlerowski, jest nauka narodowo-socjalistyczna, jest sztuka służąca tylko i wyłącznie swastyce.

Najgorzej na tych nowych prądach wychodzi — jak się zdaje — nauka. Nauka niemiecka słynęła zawsze w świecie ze swej ścisłości i dokładności. Jej dorobek był zawsze duży i ludzkość miała z niej pociechę.

Ale teraz to wszystko się skończyło. Nauka niemiecka służy — jak wszystko w Trzeciej Rzeszy — doraźnym celom politycznym. Nauka techniczna wymyśla coraz to nowe namiastki i gruntuje samowystarczalność gospodarczą. Inne nauki zajmują się propagandą i „odkrywaniem" coraz to nowych pragermańskich składników świata.

Mogłoby to być nawet pożyteczne, gdyby nie było śmieszne, gdyby nauka przy takim zastosowaniu nie stawała się wyłącznie... propagandą. I to głupią propagandą.

Ta nowa „nauka" niemiecka dokłada szczególnych starań, aby odkryć jak najwięcej śladów niemczyzny na ziemiach polskich. Nieraz już mieliśmy sposobność wykazywać prowokacje i głupstwa nauki niemieckiej, ale obecnie znany muzykolog krakowski prof. dr. Riess odkrył prawdziwy rekord w tej dziedzinie i to na niwie... muzykologii.

Mianowicie na łamach oficjalnego organu muzykologii niemieckiej umieszczono rozprawę niej. p. Gerharda Pietscha pt. „Do kultury muzyki w uniwersytetach niemieckich na wschodzie do połowy 16 wieku". Umieszczono ją w pierwszym roczniku „Archiv für Musikforschung" zesz. 3 i 4 na 62 stronach. Według autora ma to być wstępna praca do historii wychowania muzycznego w średniowieczu i w czasach odrodzenia. Na początek wybrał autor trzy „uniwersytety na wschodnim obszarze Niemiec", die Universitäten im Ostraum des deutschen Landes tj. Pragę, Kraków i Wiedeń.

Kraków w Niemczech! To nie jest omyłka, bo p. Pietsch dalej tłumaczy z tupetem: „na te uniwersytety musimy zwrócić największą uwagę, gdyż one dają nam wnikliwy obraz niemieckiej pracy pionierskiej i świadczą, jakie znaczenie miała niemiecka kultura i sztuka dla duchowego życia Europy środkowej w 15 i 16 wieku, a zarazem mogą nas z wstrząsającą wyrazistością przekonać, cośmy później stracili wskutek niezgody i krótkowzrocznej polityki kulturalnej!".

„Stąd (sc. z uniwersytetu Krakowskiego) czerpali swe wykształcenie mnisi i klerycy, rektorzy szkół i kantorzy z Poznania, Gniezna, Wrocławia i z innych wschodnio-niemieckich lub byłych wschodnio-niemieckich miast"!!!

A więc Kraków, Poznań, Gniezno — to jednak odwieczne miasta niemieckie! Do takich wyników doprowadza niemiecka „Kultur-Politik" swoich pracowników naukowych. Trudno wobec tego wstrzymać się od pytania: Obłęd czy szaleństwo?

I to się wszystko dzieje teraz, gdy obowiązuje polsko-niemiecki traktat o nienapadaniu!

Na pulsie dnia.

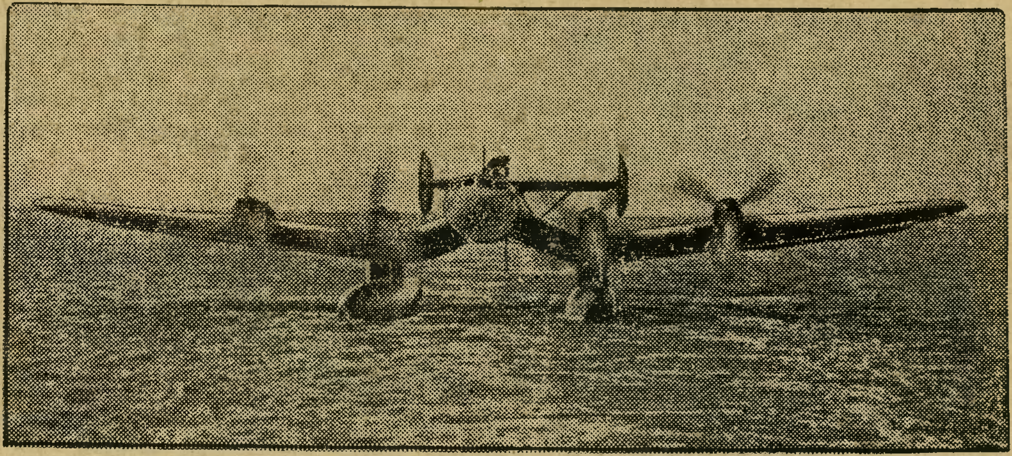
Zazdroszczę Chamberlainowi.

Zazdroszczę Chamberlainowi
— przyznaję się prosto i szczerze —
że taki czynny udział
w życiu światowym bierze,
że wczoraj samolotem,
jutro salonką lub statkiem —
w Berlinie, Paryżu, Rzymie
zjawia się z taktem i paktem,
że rano z Mussolinim —
a już tego wieczoru
zdążył odwiedzić Hitlera
i gadać z księciem Windsoru,
że tu się martwi o żydów,
tam Czechom coś odbiera,
do Franco robi oko,
ściska dłoń Daladiera,
że wszystko się dzieje przy nim
i nic się nie dzieje bez niego,
że taka „Mädchen für alles" —
Chamberlain do wszystkiego...

— — — — — — — — — — — — —

A przy tym wszystkim hołduje
ulubionemu sportowi
i w mętnej wodzie świata
ryby dla Anglii łowi... **Kamil.**

Polska mocarstwem lotniczym



Najnowszy typ wodnopłatowca.

Międzynarodowy Salon Lotniczy w Paryżu przynosi Polsce **sukces** propagandowy, **przechodzący wszelkie oczekiwania.** Stoisko polskie, **najbogatsze** na wystawie, stało się punktem centralnym i **główną atrakcją,** skupiającą na sobie całe zainteresowanie i podziw tłumów publiczności, grupującej się nieustannie dookoła polskich samolotów. Najwyższego uznania nie ukrywa prasa paryska. „Intransigeant" już w przeddzień otwarcia salonów zauważa nie bez goryczy, że eksponaty polskie swą charakterystyką wyczynową **prześcigają ostatnie modele francuskie,** zaś „Illustration" w specjalnym numerze wystawowym poświęca Polsce obszerny artykuł zatytułowany: **„Polska — mocarstwem lotniczym".** Treść rozpoczyna od opisu mizernych początków tej potęgi. Już w pierwszych dniach niepodległości Polska natknęła się na olbrzymie trudności, tym większe, że — w przeciwstawieniu do innych narodów — **wolności swej nie otrzymała darmo,** lecz musiała ją okupić krwią dwuletniej wojny.

Tygodnik przypomina, że Polska wówczas nie posiadała przemysłu lotniczego, a pierwsze jej samoloty były bardzo różnego pochodzenia: — francuskiego, angielskiego, włoskiego, niemieckiego i austriackiego.

Lotnictwo polskie nabiera rozmachu.

W krótkim jednakże czasie, przyznaje „L'Illustration", lotnictwo w Polsce nabiera rozmachu: **powstaje przemysł lotniczy, organizuje się szkoły, wzrasta liczba pułków lotniczych.** W ciągu ostatnich lat poziom lotnictwa wojskowego podniósł się znakomicie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Dziś całe lotnictwo wojskowe w Polsce pisze „L'Illustration" zaopatrzone jest w nowe samoloty, całkowicie, do silników włącznie, zbudowane jest w kraju. Krótko — polskie lotnictwo wojskowe, rozporządzając **personelem o wysokich kwalifikacjach, pilotami i technikami, i doskonałymi aparatami,** jest w pełni rozwoju, a przywiązuje więcej wagi do wartości niż ilości personelu i materiału.

O produkcji P. Z. L. pisze „L'Illustration", że nie ustępuje ona najlepszym fabrykom lotniczym Ameryki i Europy. Przypomina wyprodukowany przez nie samolot myśliwski P. Z. L. 24, który na wystawie lotniczej w Paryżu w roku 1934 **przewyższał pod względem szybkości i urządzenia wszystkie samoloty tej kategorii,** wylicza najnowsze produkty zakładów: „Łosia", „Wichra", „Wilka", „Suma", „Mewę", „Wyżła" i pisze:

„Niezależnie od produkcji na potrzeby kraju, **Państwowe Zakłady Lotnicze** zdobyły dla swej wytwórczości rynki zagraniczne i **dostarczają Rumunii, Bułgarii, Grecji i Turcji samolotów myśliwskich i lekkich bombowców.** Trzeba podkreślić, że w walce o dostawy zagraniczne przemysł lotniczy polski musiał rywalizować ze starymi fabrykami innych państw, fabrykami o ustalonej już marce".

We wszystkich dziedzinach lotnictwa produkcja polska znajduje najwyższe uznanie.

„L'Illustration" omawia również inne działy wytwórczości: samolotów turystycznych, silników, balonów, spadochronów, uzbrojenia lotniczego, urządzeń, aparatów różnych itp.

W dalszym ciągu „L'Illustration" pisze: „Polski przemysł aeronautyczny, opierając się na twórczej **inteligencji swych własnych konstruktorów, na dobrej pracy swych własnych robotników i na własnych kapitałach,** przedstawia wielką siłę dynamiczną i jest w możności rywalizować uczciwie z zakładami aeronautycznymi najbardziej renomowanymi i zdobywać rynki zagraniczne. Pod każdym względem pozwala Polsce na całkowitą samowystarczalność w tej dziedzinie i na stworzenie **potęgi lotniczej, godnej mocarstwa".**

Ofiarność polskiego społeczeństwa.

Obszernie mówi tygodnik o lotnictwie komunikacyjnym, podkreślając nowoczesność wszelkich urządzeń „Lotu", o lotnictwie sportowym i turystycznym, o jego organizacji i o roli LOPP: „Samoloty, należące do aeroklubów, są w większej części **darem społeczeństwa,** zorganizowanego w LOPP. We wrześniu odbyła się uroczystość przekazania aeroklubom przez LOPP 200 samolotów".

Dalej tygodnik francuski w ten sposób omawia szybownictwo polskie: „Co się tyczy szybowców to jedynie wytwórczość polska może poważnie współzawodniczyć z wytwórczością niemiecką, uważaną za pierwszą. Dziś Polska jest poza Niemcami **pierwszą potęgą w tej dziedzinie.** Polskie szkoły szybowcowe kształcą nie tylko tysiące młodych pilotów polskich, ale również cudzoziemców: Anglików, Finów, Rumunów, Estończyków i in."

Stoisko polskie jest stale oblężone przez tłumy zwiedzających. Obcy konstruktorzy są pełni słów uznania i podziwu dla polskiego przemysłu lotniczego, który przecież jest najmłodszym spośród państw, biorących udział w salonie.

Prezydenta republiki oprowadzał po stoisku polskim amb. Łukasiewicz w asyście attache wojskowego płk. Fydy i attache lotniczego płk. Pinińskiego.

Jedenaście państw uczestniczy w Salonie.

Najlepsze samoloty 11 przodujących w budowie i konstrukcji państw to imponujący przegląd wielkiego postępu, jakie lotnictwo czyni niemal z dniem każdym. W salonie wzięły udział: Anglia, Belgia, Brazylia, Czecho-Słowacja, Francja, Holandia, Jugosławia, Polska, Stany Zjednoczone i Szwajcaria.

Przede wszystkim zastanawia **brak Włochów,** które przecież są jedną z największych potęg lotniczych. Mówią, że Italia tak w czasie wojny abisyńskiej, jak i ostatnio hiszpańskiej nastawiona była wyłącznie na produkcję już opracowanych samolotów, a prawie wcale nie miała czasu zajmować się żmudną pracą nad skonstruowaniem nowych.

Drugą niespodziankę sprawiły Niemcy, wystawiając tylko same modele z wyjątkiem słynnego szybkiego bombowca **„Dornier Do 17",** który podobno osiąga **500 km/godz.**

Dumę Wielkiej Brytanii stanowią myśliwiec „Hawker" i bombowiec „Bristol-Blenheim", jeden z trzech, które odbyły niedawno rekordowy lot Egipt—Australia.

Ameryka pokazała przede wszystkim samoloty komunikacyjne. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie nikt jej obecnie nie może dorównać.

W ciągu ostatnich 2 lat, od czasu poprzedniego salonu, poczyniono w lotnictwie olbrzymie postępy. Mimo zwiększenia mocy zmniejszono wagę silników, uproszczono znacznie ich konstrukcję. Charakterystyczne są wysiłki konstruktorów celem osiągnięcia największych szybkości na wysokości 5—7 tys. m, którą przy obecnym stanie techniki uznano za najbardziej dogodną do szybkich lotów.

Na salon zjechały ekipy inżynierów z całego świata.

—«:»—

Co zrobić z żydami?



— A ja wam mówię, nie pomagajmy im w toczeniu tego kamienia, bo jeszcze i nas przywali!

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie J. P.

Tydzień bez żydów.

Warszawa, 1. 12. (tel. wł.) Studenci na uniwersytecie warszawskim propagują obecnie tzw. **tydzień bez żydów.** W godzinach rannych robiono żydom znaczne utrudnienia przy wejściu do gmachu uczelni. W godzinach następnych doszło do scysji z żydami. Władze bezpieczeństwa skonsygnowały znaczne oddziały policji. Doszło nawet do tego, że władze uniwersyteckie uznały za stosowne zawiesić wykłady na uniwersytecie na czas nieograniczony, tj. do odwołania.

Zobaczymy, co z tego wyniknie. Wieczorem młodzież zachowywała się spokojnie. Akcja ich dotyczyła przeważnie terenu uczelni. Raz jeszcze podkreślamy, że władze policyjne okazały całą swoją gotowość. (r)

Najazd sekciarzy na okolicę Gębic.

Gębice (mk) Tut. okolicę nawiedzili w końcu ub. tygodnia liczni sekciarze baptyści i adwentyści, którzy odwiedzali domy mieszkańców Bielska, Procynia i Dzierżążni, wygłaszając nawet sekciarskie przemówienia. Rozrzucili oni broszurki i dwutygodniki „Nowy Dzień". Poza nielicznymi wyjątkami — sekciarza spotkali się z należytą odprawą.

Aresztowany za lżenie Narodu Polskiego.

Gębice (mk) Za lżenie Narodu Polskiego w lokalu Niemca E. Weidemanna — zarządził sędzia śledczy aresztowanie i osadzenie w więzieniu w Gnieźnie niej. W. Szkudlarskiego z Gębic.

Z kraju

Polska na drugim miejscu w hodowli żubrów. W przyszłym roku odbędzie się w Polsce międzynarodowy zjazd komitetów ochrony żubra. Na czele światowej hodowli żubra kroczą Niemcy z 36 sztukami, drugie miejsce zajmuie Polska z 33 sztukami żubrów, z czego 11 sztuk rasy kaukaskiej i 22 hodowli białowieskiej.

Dyr Feliks z Orłowej laureatem nagrody z fundacji Popowskiego. Komitet fundacji im. St. Popowskiego w r. b. przyznał nagrodę (2000 zł) p. Piotrowi Feliksowi, dyr. gimnazjum w Orłowej na Śląsku, wybitnemu działaczowi społecznemu na Zaolziu.

Zjazd kolejarzy w Katowicach. W Katowicach odbył się zjazd przedstawicieli kół i zrzeszeń Związku urzędników kolejowych z całego Śląska. Referenci (pp. Hamuliński i Cieszyński z Warszawy) omówili szereg bolączek, dotyczących pracowników kolejowych, a przede wszystkim sprawę podatku specjalnego, reformy ustawy uposażeniowej, sprawę przestrzegania starszeństwa służbowego przy awansach itd. (Sprawy te również omawiano na zjazdach w Bydgoszczy w dniach 26 i 27 listopada.

Kino w szkołach wołyńskich. Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. na Wołyniu uruchomi w najbliższym czasie kilka kin objazdowych dla szkół. Na razie każde z nich obsługiwać będzie szkoły w kilku powiatach, następnie ilość kin zostanie zwiększona tak, aby w każdym powiecie znajdowało się przynajmniej jedno kino objazdowe. Kina te będą również dużą pomocą w akcji oświaty pozaszkolnej dla dorosłych.

Zły przykład ojca spowodował śmierć córki. Na stacji w Zaciszu do ruszającego pociągu, idącego w stronę Warszawy. usiłowali wskoczyć monter Jan Grzechnik i jego 14-letnia córka Janina. Dziewczynka, skacząc, potknęła się i wpadła pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Wodnopłatowiec dla marynarki wojennej od pracowników „Huty Bankowej". Dąbrowie odbyła się uroczystość przekazania marynarce wojennej ufundowanego przez pracowników umysłowych, fizycznych i dyrekcję koncernu „Huta Bankowa" wodnosamolotu.

Zastrzelił swych synów i popełnił samobójstwo. We wsi Prądło w pow. olkuskim Jan Dudzik zastrzelił śpiących swych synów: 14-letniego Czesława i 6-letniego Maksymiliana, po czym sam wystrzałem w głowę pozbawił się życia. Dudzik pozostawił dwa listy, w których podaje motywy strasznych czynów. Przyczyną tragedii były trudne warunki materialne oraz obawa utraty wzroku.

Restrykcje przy wpisach na listy adwokackie działają. Podczas jesiennej sesji egzaminacyjnej dla aplikantów adwokackich zaobserwowano masowe odstąpienia kandydatów. Już przy egzaminach piśmiennych zgłosiło odstąpienie przeszło 20 proc. zdających.

Zamknięcie loży masońskiej w Łodzi. Władze bezpieczeństwa w Łodzi wkroczyły do lokalu loży „Bnejbrith" przy ul. Piotrkowskiej i opieczętowały go. Szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

Wielka mowa min. Kwiatkowskiego

w dniu 2 grudnia.

Jak donosiliśmy już wiceminister i minister skarbu, inż. Kwiatkowski, wygłosi wielką mowę na plenum Sejmu dnia 2. grudnia o godz. 17. Mowa ta nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Jak już informowaliśmy, przedstawi wicepremier Kwiatkowski sytuację gospodarczą kraju i poruszy szereg doniosłych zagadnień finansowych i gospodarczych, rozwijając program gospodarczy rządu na okres najbliższy. W kołach gospodarczych i politycznych mowa wicepremiera Kwiatkowskiego oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

Tragiczne zajście w Tworzymirkach

przed sądem.

Śrem. W poniedziałek rano sąd okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Śremie rozpoczął rozpoznawać sprawę karną przeciwko Jerzemu Karłowskiemu, zam. w Sulinie powiat Gniezno, Kazimierzowi Baranowskiemu, zamieszkałemu obecnie w Grodnie, oskarżonym o to, że w dniu 9 lipca br. w Tworzymirkach pow. Śrem brali udział w bójce, której następstwem była śmierć Jana Kłopotowskiego, dalej przeciw Szczepanowi Walczakowi, Franciszkowi Grześkowiakowi, Józefowi Pietrzakowi i Baranowskiemu, o to, że wzieli udział w pobiciu hr. Franciszka Żółtowskiego tak, że odniósł on pęknięcie podstawy czaszki.

Powództwo cywilne p. Kłopotowskiej, wdowy po śp. Kłopotowskim Janie, popiera adwokat Szurlej z Warszawy.

Po zaprzysiężeniu świadków, których wezwano na rozprawę w liczbie 23 — przewodniczący odczytał akt oskarżenia.

Tło sprawy jest znane. Na tle sporów majątkowych doprowadzających do kilku procesów sądowych istniały nieprzyjazne stosunki między właścicielką majątku Tworzymirki, Haliną Karłowską, a dzierżawcą jego, Janem Kłopotowskim.

Przy zajmowaniu na polecenie Karłowskiej rzepaku w Tworzymirkach — Kłopotowski obraził ją słownie i to było powodem tragicznej kłótni między bratem właścicielki majątku, Janem Karłowskim, a Kłopotowskim i Baranowskim. Sam przebieg zajścia czytelnicy nasi przypominają sobie z dokładnych sprawozdań bezpośrednio po nim. Zrekonstruowano je w akcie oskarżenia, po odczytaniu którego przeszło godzinę przesłuchiwano Karłowskiego, którego zeznania pokrywały się z przebiegiem zajścia w akcie oskarżenia. Przesłuchano po tym innych oskarżonych a następnie świadków — m. in. Halinę Karłowską, hr. Żółtowskiego i żonę Kłopotowskiego.

Ciąg dalszy rozprawy sąd postanowił odbyć w Tworzymirskach w celu przeprowadzenia na miejscu wizji lokalnej

Czystka w Komsomole trwa.

Moskwa. 1. 12. (PAT) Jak wynika z obrad aktywu moskiewskiej organizacji komsomolskiej przewidywane jest w najbliższej przyszłości zwolnienie ze stanowisk pierwszego sekretarza moskiewskiego miejskiego komitetu komsomołu Jefremowa, sekretarza moskiewskiego komitetu miejskiego komsomołu Aleksandrowa oraz kierownictwa wydziału politycznego moskiewskiego miejskiego komitetu komsomołu Kozubowa. — Wszyscy wymienieni stoją **pod zarzutem sprzyjania „wrogom ludu" oraz braku krytycyzmu względem własnego postępowania.**

Jednocześnie odbywa się zebranie aktywu komsomołu Leningradu. Na zebraniu poddano ostrej krytyce **kierownictwo komsomołu leningradzkiego** za działalność antypartyjną.

„Komsomolskaja Prawda" wzywa do wzmocnienia kierownictwa moskiewskiego komsomołu.

Dziennik domaga się usunięcia Jefremowa z zajmowanego stanowiska.

——«:»——

Gotyk w Wiedniu.

Wiedeń, 1. 12. (PAT) W budynku stacyjnym wiedeńskie, kolei podziemnej usunięto dotychczasowe napisy łacińskie zastępując je gotyckimi. Również w całym Wiedniu **wprowadza się tabliczki z nazwami ulic z napisami gotyckimi.** (Nie ulatwi to cudzoziemcom zwiedzania!)

Nowa pożyczka angielska.

Londyn, 1. 12. (PAT) Sir John Simon oświadczył w izbie gmin, że rząd brytyjski będzie musiał **emitować nową pożyczkę, by pokryć wydatki związane z obroną narodową.**

Ze świata

— Symboliczne... „naczynia". Sowieckie spółdzielnie wiejskie obwodu wołogodzkiego wysłały zamówienie na żelazne garnki kuchenne. W odpowiedzi otrzymały większą ilość — jedynie znajdujących się na składzie naczyń — wiadomego nocnego użytku...

— Spadek przestępczości we Włoszech. Włoskie dane statystyczne wykazują spadek przestępczości we Włoszech w ostatnich latach. Dane te przedstawiają się jak następuje: w roku 1926 na 100.000 mieszkańców przypadło 1748 karalnych czynów, w roku 1932 — 1487, a w roku 1935 — 1260.

— Najlepszy łowca szczurów. Najdzielniejszym łowcą szczurów w Anglii jest mały jamnik, Nero z Opmore Vale, który przeciętnie niszczy w miesiącu 460 szczurów. Dzielny jamniczek przyniósł w tych dniach swemu panu 15.000 upolowanego przez siebie szczura.

— Sowieckie miasto bez domów Bożych i cmentarzy. Prasa bezbożnicza na Syberii donosi z triumfem, że w Związku Sowieckim są już miasta, nie posiadające ani świątyni ani cmentarza kościelnego. Wzorem miasta sowieckiego ma być Komsomolsk na Syberii, liczące ok. 10.000 mieszkańców. Budowa domów Bożych i cmentrzy religijnych w tym mieście jest najsurowiej wzbroniona. 32% ludności Komsomolska należy podobno do związku wojujących bezbożników.

— Tanganika ceni żydów. Kolonia europejska w Tanganice wypowiedziała się za udzieleniem żydom, wydalonym z Rzeszy, prawa azylu w tej kolonii, podkreślając, że osiedlenie przedsiębiorczego elementu żydowskiego w Tanganice może przyczynić się do gospodarczego rozwoju w tej dawnej kolonii niemieckiej.

— Flota wojenna Syjamu silniejsza niż flota Chin. Syjam powziął decyzję budowy własnej floty wojennej. Tendencja ta przybiera na sile. I oto dziś flota wojenna Syjamu jest silniejsza od floty chińskiej. W skład floty Syjamu wchodzą: 2 monitory po 2.200 ton, 2 pancerne kanonierki po 1000 ton, 2 awizo po 1.400 ton, 9 torpedowców po 430 ton, 4 okręty podwodne po 370 ton, 2 traulery po 400 ton, kilka ścigaczy torpedowych i szereg innych pomocniczych jednostek. Obecnie mają być zamówione 2 krążowniki po 10.000 ton.

— Z radości... strzelił sześć bramek. Środkowy napastnik klubu Shieffield, M. Hunt (Anglik) w rozgrywce z klubem Norwich City strzelił 6 bramek. Wypadek ten ma swą historię; gdy bowiem Hunt przed rozpoczęciem zawodów otrzymał depeszę o narodzeniu pierwszego syna, oświadczył, że dla upamiętnienia tego dnia strzeli na rzecz swego klubu kilka bramek, które staną się głośne w świecie sportowym. Przyrzeczenia swego dotrzymał. Są bramki i M. Hunt jest głośny.

— Blisko 11 milionów radiosłuchaczy w Niemczech. Na dzień 1 listopada b. r. było w Niemczech (bez Sudetów) 10.753.179 radiosłuchaczy. Z tej cyfry na teren b. Austrii przypadało blisko 655.000. Zwolnionych od opłat było ponad 674.000.

B. Kofmann



Powieść współczesna.

34)

(Ciąg dalszy)

— Ależ to jest Murzyn... — szepnął Piet.

— Boisz się tego draba? — zapytał de Katt.

— Ha! — rzucił pogardliwie chłopak.

— No, to idź za nim, ale ostrożnie, by ciebie nie widział. Później czekaj na mnie pod „Kotwicą". Zrozumiałeś?

— Tak, proszę pana.

Mężczyzna przeszedł i zdawało się, ich nie zauważył. Miał czapkę, wcisniętą głęboko na głowę i długi czarny płaszcz zapiął pod szyję z nastawionym kołnierzem, zakrywającym połowę twarzy. Kroczył pochylony, zmagając się z silnym porywistym wiatrem i nie rozglądał się dokoła.

De Katt mocno trzymał chłopca za rękę i puścił go, gdy mężczyzna ich wyprzedził o jakieś dwieście kroków.

Piet jak cień podążył za Murzynem.

De Katt spojrzał jeszcze raz na motorówkę — światło paliło się w kajucie.

Może skorzystać z nieobecności Murzyna i podkraść się do łodzi, przez most? — pomyślał oceniając przypadkową sytuację jako dlań bardzo korzystną. Jednak odrzucił projekt w tej formie. — Nie warto i nie mam prawa ryzykować. Spróbuję zrobić to samo, ale od morza.

Zbiegł na dół po kamiennych schodach. Posługując się ostrożnie latarką elektryczną, znalazł czółno Vissera, ściągnął je na wodę i wsiadł.

Paroma silnymi uderzeniami wioseł odbił się tak daleko, by go fale nie wyrzuciły na brzeg. Popłynął ku motorówce. Niełatwo było utrzymać kierunek, ponieważ ciężkie czółno tańczyło na falach jak łupina orzecha.

Dotarł wreszcie do motorówki, dokładając wszelkich starań, by się z nią nie zetknąć.

Z nieodpartą siłą ciągnęło go ku sobie oświetlone okno kajuty.

Po chwili już powziął postanowienie. Oddalił się na bezpieczną odległość, wziął z dna czółna sznur, jednym końcem owiązał się w pasie, drugi przymocował do ławeczki czółna. Następnie zbliżył się znów do motorówki, uczepił się bosakiem jej burty, podciągnął się i zajrzał do okna.

Trwało to bardzo krótko, jednak przy świetle żarówki, oświetlającej z sufitu niewielką kajutę, spostrzegł dwie ku sobie pochylone głowy. Obaj mężczyźni rozmawiali z przejęciem. De Katt od razu ich rozpoznał.

Nagle czółno zderzyło się z łodzią. Ten hałas musiał się odbić głośnym echem w kajucie, gdyż obaj mężczyźni podnieśli głowy.

De Katt zeskoczył na dno czółna i wiosłując, ile sił starczyło, popłynął ku jedynemu miejscu, które mogło mu dać ukrycie — ku mostowi. Fala wznosiła się tak wysoko, że musiał się schylać raz po raz, by nie rozbić sobie głowy o dolne żelazne wiązania mostu.

Wreszcie udało mu się zaczepić bosakiem o jeden z łańcuchów, łączących filary i w ten sposób utrzymać się pod mostem w bezpiecznym ukryciu. Wkrótce potem usłyszał nad sobą pośpieszne kroki i niewyraźne odgłosy ożywionej rozmowy.

Gdy się uciszyło — o ile można w ogóle mówić o ciszy podczas burzy — udał się w powrotną drogę.

Dotarł szczęśliwie do brzegu, wyciągnął czółno na pomost ociekający obficie wodą, uwiązał je na dawnym miejscu do żelaznego kółka, westchnął głęboko i otarł twarz, po której spływał pot zmieszany z morską wodą.

— Jednak ta wyprawa była konieczna... — mruknął wstępując po schódkach.

W jego wyobraźni zarysował się nagle ponury obraz. Ujrzał tępe zrezygnowane twarze kilku mężczyzn, jadących na przemęczonych wielbłądach przez kamienną pustynię. Prażyło ich niemiłosiernie słońce, męczyło pragnienie, trawiła złośliwa gorączka. Karawana sunąca ku zagładzie...

To widzenie było podobne do obrazu, który wisiał nad jego łóżkiem w mieszkaniu Nelly Speyer i który tak bardzo zaciekawił komisarza Weningę. Jedyna różnica polegała na tym, że obrazek był martwy, natomiast wizja de Katta tchnęła tragiczną rzeczywistością.

Wszedł na most, oparł się o poręcz i popatrzał na motorówkę. Kołysała się na falach, pogrążona w ciemnościach.

Tak, karawana sunąca ku zagładzie... — powtórzył w myśli. — To było właśnie hoodoo „Martwego Człowieka". Ale kto zamordował wówczas Leskattera? Stanton, który skonał później w szpitalu w Adelaidzie? Albo... jak to było w ogóle?

Odnowił w pamięci szczegóły, które mu były znane:

Dwóch ludzi zorganizowało wyprawę do bardzo trudno dostępnej pustyni w Australii Środkowej. Jeden z nich miał plan sytuacyjny miejscowości, w której znajdowały się rzekomo wielkie bogactwa naturalne w postaci szlachetnych kamieni. To był właśnie Leskatter. Nie powrócił z tej wyprawy. Drugi nazywał się George Mac Stanton. Zginąłby z pewnością, błąkając się po olbrzymiej

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla Naszych Pań

List z Warszawy.

Kobiety, o których się mówi.

Warszawa, w grudniu.

Pięknie wyglądały oddziały podchorążówki w dniu 29 listopada, maszerujące przez ulice stolicy w historycznych mundurach z czasów Powstania Listopadowego. Ten dzień pamiętny budzi i w nas serdeczne, ciepłe ref'eksje mówiące o pięknej postaci kobi^ty Polki, którą nazwano **„Aniołem Powstania Listopadowego".** Mamy na myśli dziedziczkę z Kórnika **Klaudyn, Potocką,** wojewodzinę Działyńską. Okrzyk „do broni" rychło dotarł i do jej pałacu w Wielkopolsce. I wtedy to pani wojewodzina spieszy na pola bitew ,by nieść pomoc walczącym szeregom polskich żołnierzy. Dnie i noce spędzała przy rannych i umierających, osładzając im nieraz ostatnie chwile bohaterskiego żywota.

A gdy załamało się powstanie, zmuszona jest wyjechać do Drezna gdzie pracuje niezmordowanie wśród szerokich rzesz emigrantów polskich. Z nią też współpracuje Mickiewicz, wyszukując jej adresy żołnierzy i byłych oficerów polskich którzy potrzebowali pomocy. Widząc straszliwą nędzę tych

tułaczy sprzedaje klejnoty własne i wręcza na cele pomocy ofiarom powstania 40 tys. na ręce generała Józefa Bema. Wzruszeni rodacy ofiarowali jej pamiątkową bransoletę z nast. napisem: **„Twoja gorliwość i poświęcenie się w sprawie wygnańców polskich przejęły uwielbieniem serca bawiących w Dreznie Polakom. Przyjmij od nich ten mały dar z takim sercem, z jakim ci go składamy. Niech będzie czynów Twoich i wdzięczności naszej pamiątką".**

W bieżącym tygodniu oczy całego świata zwrócone były na postać jednej z największych uczonych i wynalazczyń na osobę odkrywczyni zbawiennego radu **Marii Curie Skłodowskiej.** Świat cały oddał jej hołd należny, a dwaj Prezydenci państw — Francji i Polski — w dniu, poświęconym jej pamięci, wygłosili dłuższe okolicznościowe przemówienia, pełne uwielbienia dla wielkiej uczonej która rozniosła szeroko sławę polskiego imienia.

Nie będziemy rozpisywać się o szczegółach uroczystości warszawskich, poświęconych Jej wielkiej i świetlanej pamięci.

Wszechstronna **twórczość pisarska kobiet z ostatniego okresu** budzi i budzić będzie wielkie zainteresowanie Dowodem tego jest nie tylko poczytność książek, wydanych przez nasze literatki o głośnych nazwiskach. W Polsce wyświetla się szereg filmów, które swą całą treść osnuły na powieściach, wydanych przez kobiety.

Spośród świata kobiecego głośno się mówi o niestarzejącej się i wiecznie młodej **Messalce,** która z wielkim powodzeniem śpiewa w operetce „Cygańska miłość", granej w Teatrze Wielkim. Z wielkim wzruszeniem w wywiadach prasowych przypomina się dawnym bywalcom sławną na obu półkulach artystkę „Zimajerkę", przed którą u szczytu jej kariery zginały się ukoronowane głowy. Debiutowała we Lwowie już w r. 1874. Dziś ta najstarsza weteranka sceny polskiej spędza chwile swego żywota w schronisku dla artystów w Skolimowie.

W Warszawie zaprezentowała się bardzo udatnie nowa gwiazda operowa p. **Barbara Kostrzewska** w „Fauście". Z gości zagranicznych cały świat muzyczny stolicy darzył wielkim zainteresowaniem występy węgierskiego k^artetu smyczkowego kobiet i bajecznego wprost teatru dziewcząt japońskich, który przez trzy dni z rzędu dawał spektakle w Operze warszawskiej, cieszące się niezmiennym powodzeniem.

Tak wymownie dały znać o sobie kobiety w ub. tygodniu.

Torebki i mufki wieczorowe.

W wielkiej powodzi eleganckich drobnostek, którymi obdarzył panie hojnie tegoroczny sezon jesienno-zimowy, — **torebka znów się przypomniała w całej świetności.**

Dawniejsza, surowa i prosta w kształcie torebka damska, uważana niemal za zło konieczne — uległa kompletnemu przeobrażeniu: przybrała jakieś fantastyczne kształty — **stała się strojną i luksusową drobnostką — niezbędną dla każdej eleganckiej pani.**

W czasie zimowego karnawału, na różnego rodzaju tańcujących herbatkach czy zebraniach towarzyskich, — po prostu nie wypada pokazać się bez najnowszej torebki wieczorowej. Tego rodzaju torebki szyje się z drogiego brokatu i efektownego jedwabiu, bogato haftowanego. Torebka nie musi wcale harmonizować z kolorem sukni wieczorowej, wręcz przeciwnie — kontrast jeszcze bardziej uwypukla piękno toalety i torebki. **Z resztki ciężkiego brokatu lub atłasu można także zrobić coraz bardziej modną na wieczór fantazyjną mufkę.** Na ilustracji podajemy parę najnowszych wzorów na torebki i mufki wieczorowe.



Wszystkie idziemy
na wystawę prac kobiecych w Bydgoszczy.

Wśród licznych organizacyj bydgoskich **Sokół Żeński** znany jest zaszczytnie ze swych **umiejętności organizacyjnych.** Powszechnie wiadomo, że kiedy Sokół Żeński podejmuje się zorganizowania jakiejś imprezy — to ta impreza na pewno się uda i będzie bardzo interesująca.

Taką **interesującą imprezę** urządza Sokół Żeński **w dniach od 4 do 11 grudnia br.** Będzie to **Wystawa Prac Kobiecych na sali „Pod Lwem".** Wystawa otwarta będzie **codziennie od godziny 9-ej do 20-ej,** przy czym przewidziano **minimalne ceny biletów wstępu,** co umożliwi zwiedzenie ciekawej wystawy najszerszym warstwom społeczeństwa.

Wystawa Prac Kobiecych obejmuje **bogaty dział prac naszych pań z dziedziny robótek, haftów, upiększania wnętrza domu, jak i z dziedziny kulinarnej.** Na wystawie znajdą się też **ciekawe stoiska firm,** związanych z gospodarstwem domowym.

Zwiedzenie wystawy połączone będzie **z pożytkiem dla zwiedzających,** bowiem codziennie odbywać się będą **różne pogadanki, pokazy robót ręcznych** itp., a ponadto 2 razy w czasie trwania wystawv specjalne pokazy **przyrządzania ryb.**

Kącik Pani domu.

— **Piernik łatwy.** Trzy żółtka i 10 dk cukru ucierać do białości, dodać 10 deka utartych na maszynce migdałów słodkich i parę gorzkich, dodać półtorej szklanki rozpuszczonego i wystudzonego miodu. Wszystko to ucierać mocno, dosypać dwie łyżeczki od herbaty razem utłuczonych goździków, cynamonu i pieprzu angielskiego, dwa deka potażu, rozpuszczonego w paru łyżkach wody. Na koniec dodajemy pół kilo mąki i pianę z pozostałych białek. Formy tortowe trzeba dobrze wysmarować masłem, wysypać bułeczką i upiec pod blachą, lub w piecu miernie gorącym — jak do tortu. Gdy piernik wystygnie — polukrować go pomadką lub lukrem czekoladowym.

— **Ciasto cukrowe kruche.** Dobrego niesłonego masła ¼ funta (12 deka) utrzeć na pianę, wsypać 1 f. mąki, ¾ f. cukru, wbić dwa całe jajka i wyrabiać dobrze na stolnicy. Potem należy ciasto dobrze rozwałkować cienko, wycinać blaszanymi foremkami, układać na blasze wysmarowanej masłem, posmarować jajkiem. Można także obsypać siekanymi migdałami z cukrem, i upiec w piecu na jasno-złoty kolor.

— **Kruche ciastka z cytryną** robimy w ten sposób, że bierzemy: 26 deka niesłonego masła, 35 deka mąki, 21 deka cukru, 7 deka obieranych migdałów, zmielonych na masę. Do tego dodajemy 1 jajko, soku z jednej cytryny. To wszystko należy zagnieść, wyrobić dobrze na stolnicy, rozwałkować, wykrawać ciasteczka i piec, jak poprzednie.

Rady praktyczne.

Przedmioty z cyny czyszczą się dobrze skrzypem polnym, świeżo zerwanym albo mieszaniną złożoną z sody kalcynowanej, miałkiej soli i proszku tripoli.

Cynkowe i cynkowane naczynia czyścić jak miedziane.

Nikiel i przedmioty niklowane nie potrzebują żadnych specjalnych środków czyszczących, zwłaszcza zaś przedmioty tylko poniklowane, ponieważ się łatwo ścierają. Wystarcza je dobrze przecierać zamszem lub flanelą. Niklowane sztućce trzeba jak najprędzej umyć po użyciu, następnie w wolnej chwili czyścić, zwłaszcza jeżeli były użyte do octu itp.

Niklowe przedmioty odzyskują ładny połysk, jeśli je zanurzymy w 100 gramach spirytusu, do którego dodano 3 gramy kwasu siarczanego. Dobrze potem wypłukać i przetrzeć.

Biała blacha żelazna czyści się najlepiej przesianym popiołem drzewnym rozrobionym olejem.

Jeżeli na kubełkach z białej blachy chcemy dać napis, co np. zawiera, albo firmę itp. należy miejsce to starannie oczyścić, a następnie pisać piórem gęsim umaczanym w kwasie salestrzanym.

Co gotujemy na obiad?

I. Zupa z brukselki na rosole z cielęciny
mostek cielęcy
krem śmietanowy.

II. Zupa szczawiowa
omlet francuski
kompot z wiśni.

III. Zupa pomidorowa z ryżem
wątróbka z cebulką
sok owocowy.

IV. Grochówka z grzankami
bryzol z polędwicy
galaretka owocowa.

V. Zupa grzybowa
lin z wody
sernik.

VI. Barszcz małorosyjski
nóżki cielęce po wiedeńsku
krem czekoladowy.

VII. Czernina z drobiu
kaczka z modrą kapustą
kompot z jabłek.

Pisma kobiece.

„Przegląd Kobiecy" nr 12 na grudzień br. wydawany całkowicie w języku polskim, przynosi szereg efektownych toalet wieczorowych i balowych. Popularna sukienka sportowa. dzięki drobnym uzupełnieniom, stała się bardziej strojną i elegancką sukienką — bezwzględnie konieczną każdej pani. Numer uzupełniają artykuły z dziedziny gospodarstwa domowego i filmu. „Przegląd Kobiecy", który w Bydgoszczy nabyć można w księgarni N. Gieryna, wychodzi w Warszawie, przy ul. Bielańskiej 20.

Racjonalne pielęgnowanie urody

zasadza się wedle prawideł wiedzy lekarskiej na odpowiednim dostosowaniu preparatu kosmetycznego do danej właściwości skóry. Dlatego nie wyrabia fabryka lekarsko-kosmetyczna „Miraculum" uniwersalnych kosmetyków. Nawet w wyborze pudru uwzględnia się dziś rodzaj cery, suchą bowiem skórę wysuszałby jeszcze bardziej nienatłuszczony puder, a tłusty — przetłuszczałby tłustą cerę. Wskazane jest przeto posługiwanie się pudrem Dra Lustra Egzotycznym przez osoby o prawidłowej lub suchej cerze, tłustą zaś pielęgnuje się odtłuszczającym pudrem Higienicznym Dra Lustra.

Nowości w sadzie.

W Kruszwicy wyhodowano najsłodsze jabłko.

Nasze szkółki drzewek owocowych przynoszą stale nowości, które po kilku latach i wypróbowaniu nieraz szerzymy wśród amatorów i fachowych ogrodników. W plantacjach p. H. Makowskiego, właściciela wytwórni win owocowych i miodów w Kruszwicy, wyhodowano nową odmianę jabłka zimowego, najsłodszego w Polsce. Sok jego posiada aż 12 proc. cukrów przy zaw. kwasów tylko 4,7 proc. Nowa odmiana jest jedną z przeszło stu siewek, otrzymanych w szkółkach powiatowych z wysiewu tzw. jabłoni rajskiej. Odmiana ta dojrzewa w październiku i trwa przez listopad do Bożego Narodzenia. Drzewko rośnie bujnie, tworzy koronę szeroką, zwieszoną. Liście ma duże, ciemno-zielone. Jeżeli chodzi o owoce, to są to „parmeny", wysokie, często silnie zwężone ku kielichowi, rozszerzone u podstawy, gładkie bez żeber, niekiedy nieco wykrzywione. Wysokość i największa szerokość 7 cm, nieraz i więcej. W ogóle jabłka dość duże. Kielich zamknięty, działki omszone, jakby zduszone, czasem zielonawe, w dołku głębokim, kraterowej formy. Zmarszczki koło kielicha zaledwie niekiedy trochę widoczne. Ogonek jest krótki, zdrewniały, w szerokiej jamce stożkowej, brzeg jej czasem nierówny. Skóra dość gruba, słomkowo-żółta, lśniąca. Rumieniec bywa często i dość silny, od strony słońca krwawej barwy, rozmyty. Na nim ciemniejsze kropki i smużki różnej wielkości, mniej lub więcej wyraźne. — Mięso dość jędrne, białe, z odcieniem żółtawym, dość soczyste, bardzo słodkie, bez wyraźnego posmaku. Ziarnka wykształcone, liczne, jasno-brunatne.

Czas zakładać opaski lepowe.

Ciepłe dni jesienne sprzyjają w silnym stopniu rozwojowi najrozmaitszych szkodników drzew owocowych, z którymi należy toczyć gorliwą walkę. Do najgroźniejszych szkodników, zwłaszcza dla wiśni i jabłoni, należą: **piędzik przedzimek i zimowek ogołatniak.**

Charakterystyczną cechą obu gatunków jest duża różnica pomiędzy motylem — samcem i motylem — samicą, bo tylko samce posiadają skrzydła i są zdolne do latania natomiast samice skrzydeł normalnych nie mają i dlatego poruszać się mogą tylko „pieszo". Motyle wychodzą z poczwarek, znajdujących się w ziemi, począwszy od drugiej połowy października i latają aż do grudnia, czasem nawet dłużej, jeżeli nie ma tęgiego mrozu. Samice zaś w tym samym czasie wpełzają po pniu w koronę drzew i **składają tam po kilkaset jajeczek.** Wylęgłe z nich na wiosnę gąsienice są niesłychanie żarłoczne, niszczą pączki kwiatowe i liście i objadają nieraz w krótkim czasie całe drzewo doszczętnie.

Zwalczanie tych szkodników jest obecnie, w jesieni, nader ważne, przy tym proste i niedrogie, niestety — często zaniedbane. Sposób zwalczania jest prosty. Bezskrzydłowym samicom zagradza się drogę do korony drzew, gdzie one składają jaja. W tym celu zakłada się na pniach drzew tak zwane opaski lepowe.

Na opaski lepowe używa się papier pergaminowy szeroki na 20 cm. W środku smarujemy go dobrym lepem na szerokość 5 do 6 cm. Tak przygotowany przykładamy do drzewa na wysokość 1 metra i obwiązujemy z obu boków, aby pod spodem owady nie mogły się kryć. Opaski dajemy również i na paliki, do których drzewa są przymocowane. Lep rozsmarowujemy cienką warstwą za pomocą pędzla, przy czym używać należy lep w najlepszym gatunku, musi on być długo lepkim i nie wysychającym. (Jako najlepszy z lepów krajowych, polecany przez Polską Służbę Ochrony Roślin, jest sadowniczy lep marki „Azot", który jak to wykazały liczne doświadczenia, przez czas bardzo długi zachowuje swą lepkość, nie ścieka z opaski, nie wysycha i jest odporny na działanie mrozu, co ma wielkie znaczenie przy zwalczaniu przedzimka, samice którego zaczynają swą wędrówkę po pniu nieraz dopiero wtedy, gdy są już przymrozki. Na jeden metr opaski, który starczy na trzy drzewa średniej grubości, wychodzi tego lepu około 50 gramów, tj. za około 40 groszy).

Ze względu na doniosłe znaczenie zapobiegawcze, nakładanie opasek lepowych w jesieni należeć powinno do obowiązkowych zabiegów w sadzie. W każdym ogrodzie ani jedno drzewko nie może być w tym wypadku pominięte.

Notatki polityczne.

Droga pewnej grupy.

Do rzędu najwybitniejszych młodych działaczów **Obozu Wielkiej Polski** w swoim czasie należeli: dr. Zdzisław Stahl, Klaudiusz Hrabyk, Ryszard Piestrzyński, Jerzy Drobnik.

Zajmowali oni wysokie stanowiska w prasie **Stronnictwa Narodowego** we Lwowie i Poznaniu.

Byli zażartymi wrogami sanacji i zwalczali ją zarówno piórem, jak i słowem na licznych wiecach, zgromadzeniach i zebraniach.

Taki np. Hrabyk pracując w endeckim „Kurierze Lwowskim“ pisał w 1931 roku, kiedy ze Lwowa wyjeżdżali do Krakowa delegaci T. S. L. na zjazd:

„Za pieniądze z funduszu dyspozycyjnego wyjeżdża cała zgraja zapłaconych **hien, które mają** na komendę wybrać nowych ludzi i oddać w ich władanie publiczne pieniądze TSL, zbierane z ludzkich kieszeni na oświatę Polski...

To jest ta dobrze znana zgraja pętaków i karierowiczów, czwartobrygadzistów i służalców, która za miskę soczewicy gotowa jest oddać nie tyle swoje życie, ile swoją godność, ideały i przekonania. To są ci spotykani dziś na każdym kroku ludzie bojący się własnego cienia, prześlizgujący się ze strachem i chyłkiem pod murami życia, głosujący na rozkaz wszędzie i ciągle, wiecznie wpatrzeni w gwiazdę swojej kariery, poszukujący za wszelką cenę łaskawego słówka ze strony kliki“.

Podobnym językiem przemawiali na wiecach i pisali w gazetach panowie Stahl, Piestrzyński i Drobnik.

W roku 1932 **rząd rozwiązał O. W. P.** podając jako przyczynę działalność **szkodliwą dla państwa.**

W miejsce rozwiązanej organizacji wyżej wymienieni panowie wraz z innymi utworzyli: **Związek Młodych Narodowców.**

Organizacja ta wkrótce popadła w konflikt ze Stronnictwem Narodowym, wyrzekała się jednak oficjalnie przez długi czas współpracy z obozem sanacyjnym.

W miarę jak stosunki między Z. M. N. a Stron. Narodowym zaczęły się psuć, grupa zaczynała się zbliżać do obozu pomajowego. Dokonywała się ta ewolucja na przestrzeni kilku lat. Pośrednikiem między Z. M. N. a sanacją był płk Sławek.

Nazwę zmieniano jeszcze dwukrotnie; najpierw na **„Związek Narodowców“**, później na **„Ruch Narodowo-Państwowy“.**

Końcowym, przynajmniej na razie, etapem tej ewolucji jest ostatni rozkaz mjr. Gallinata, komendanta głównego Związku Młodej Polski (Ozon), z którego dowiadujemy się, że Ruch Narodowo-Państwowy został zlikwidowany, a „działacze i członkowie przekazani do Związku Młodej Polski“. Kapitalnie brzmi ten zwrot: **„przekazani działacze“.**

Wcześniej już panowie dr. Stahl, Hrabyk, Piestrzyński i Drobnik usadowili się w samym centrum obozu pomajowego.

Dr. Stahl — w „Gazecie Polskiej“ — naczelnym organie Ozonu (krążą pogłoski, że obecnie po odejściu płk. Miedzińskiego z „Gazety“ p. Stahl zajmie fotel naczelnego redaktora tego pisma).

Hrabyk i Piestrzyński w Ozonowym „Kurierze Porannym“; p. **Drobnik** został korespondentem PAT'a i „Gazety Polskiej“ w Kownie.

* * *

Kolejne etapy drogi, którą wykonało towarzystwo: Stahl — Hrabyk — Drobnik — Piestrzyński stanowiły: **O. W. P. — Stron. Narodowe — Związek Młodych Narodowców — Związek Narodowców — Ruch Narodowo-Państwowy — Ozon i Związek Młodej Polski.**

* * *

...to są ci spotykani dziś na każdym kroku ludzie... wiecznie wpatrzeni w gwiazdę swojej kariery, poszukujący za wszelką cenę, choćby najwyższą cenę itd... (czytaj Klaudiusza Hrabyka).

Poświęcenie linii kolejowej Pszczyna—Zory.



Na Górnym Śląsku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowozbudowanego, ważnego ze względów gospodarczych szlaku kolejowego, Pszczyna — Zory. Na zdjęciu moment przecięcia na stacji w Zorach symbolicznej wstęgi przez podsekretarza stanu w min. komunikacji inż. Piaseckiego.

Czy nastąpi rozwiązanie stronnictw politycznych.

Warszawa. W „Gazecie Polskiej“ pojawił się w tych dniach buńczuczny artykuł o „eliminacji gasnącego świata“.

W związku z tym artykułem pojawiły się głosy, że jest on zapowiedzą rozwiązania stronnictw politycznych.

„Kurier Warszawski“ daje wyraz swym obawom, że dekret antymasoński zostanie wymierzony w praktyce także i przeciw partiom.

W **„Czasie“** pojawiła się notatka, że najbliższe dni przyniosą poważne wydarzenia w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Śmierć 5 chłopców w wyniku zabawy granatem?

Warszawa, 1. 12. W Siółku, pow. Kałusz, sześciu chłopców znalazło niewystrzelony granat z zapalnikiem, pochodzący z czasów wojny.

Chłopcy, w wieku 16 i 17 lat, poczęli bawić się granatem, a następnie wrzucili go do ognia. Gdy granat nie wypalił, poczęli bawić się granatem w „piłkę nożną“.

Podczas zabawy jeden z uczestników uderzył w zapalnik granatu. Nastąpiła eksplozja, która uśmierciła Stefana Jacyszyna, Fedora Kozaka i Fedora Greśkę; trzej dalsi uczestnicy zabawy zostali śmiertelnie zranieni, z tych dwaj zmarli tego samego dnia. Ostatni z uczestników zabawy walczy ze śmiercią.

Twórca religii z dobrymi świadectwami poszukiwany.

Berlin. (KAP). **W ogłoszeniowej części „Deutsche Allgemeine Zeitung“ figurowało niedawno następującej treści ogłoszenie:**

„Do opracowania religii w duchu wiary w Boga poszukuje się do Prus Wschodnich odpowiedzialnej osoby o światopoglądzie narodowo - socjalistycznym, zdolnej i wykształconej. Ewentualne założenie gminy religijnej. Panowie, którzy posiadają już pewien dorobek w tej dziedzinie a zwłaszcza tacy, którzy mają dobry styl w pisaniu, proszeni są o złożenie oferty pod Nr 1754 w redakcji pisma“.

Czy potrzebne są tu jakiekolwiek komentarze?

Płk. Modelski nadal na czele Związku Hallerczyków.

Warszawa, 1. 12. (PAA) Dnia 27 bm. odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów Związku Hallerczyków przy udziale gen. . Hallera. Zjazd po omówieniu spraw organizacyjnych wybrał nowy zarząd z płk. Izydorem Modelskim na czele.

Wypadek wicedyrektora Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń.

Poznań, 1. 12. (PAT) Przy zbiegu ul. Dąbrowskiego i Mickiewicza nastąpiło zderzenie taksówki z tramwajem, w wyniku czego, jadący w samochodzie wicedyrektor Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń Witold Radomski doznał poważnych kontuzyj. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Niecodzienny wypadek śpiączki.

Pińsk. (PAT). Zdarzył się tu niebywały wypadek śpiączki. Do Pińska z Poznania przybyła niejaka Maria Polaczkowa, zatrzymując się w jednym z hoteli. Polaczkowa zachorowała na śpiączkę i mimo zabiegów lekarskich nie zdołano jej obudzić. Po 6 dobach snu Polaczkowa zmarła.

List gen. J. Hallera do prezesa Stronnictwa Pracy w Łodzi

Łódź, 1. 12. (PAA). Gen. Haller wysłał do prezesa Stron. Pracy w Łodzi list, w którym zawiadamia go, że wszelkie wiadomości jakoby usunął się lub miał zamiar usunąć się z prezesury Stronnictwa Pracy — są nieprawdziwe i wyssane z palca. List kończy się wezwaniem: „W walce o Polskę narodową i chrześcijańską kroczcie w zgodzie na wszystkich posterunkach. Od was zależy jaką będzie Łódź“.

100 osób odpowie przed sądem.

Paryż, 1. 12. (PAT). Po północy, kiedy upłynął termin nieudałego 24-godzinnego strajku manifestacyjnego zaczęto ściągać do koszar z ulic posterunki gwardii lotnej, żołnierzy i policji.

W prefekturze policji oświadczono, iż **z liczby aresztowanych w ciągu dnia ubiegłego około 100 osób przekazanych będzie władzom sądowym.**

Zdarzenia i ludzie.

Jak Niemcy wykonują zobowiązania?

„Polonia“ podaje ciekawe zestawienie:

„Na około 90 tysięcy dzieci polskich na Śląsku Opolskim, jak wynika z podanego przez nas wykresu zaledwie... 740 dzieci polskich może uczęszczać do nielicznych szkół i ochronek polskich, oraz na kursy języka polskiego, urządzane staraniem Związku Polaków w Niemczech. Reszta, t. zn. ponad 89 tysięcy dzieci polskich na Śląsku Opolskim, oddzielona jest od szkoły polskiej wysokim murem“.

A teraz dzieci niemieckie na Górnym Śląsku w Polsce:

„Na całym teresie polskiego Śląska do 64 niemieckich szkół publicznych i prywatnych na polskim Śląsku uczęszczało w dniu 1 października br. 10.310 dzieci niemieckich, czyli 5,3 procent ogółu dzieci, uczęszczających do szkół. Z tego uczęszcza obecnie do 45 publicznych szkół niemieckich w województwie śląskim 7,780 dzieci niemieckich, a do 19 niemieckich szkół prywatnych 2.350 dzieci niemieckich, czyli 56,8 proc., ogółu dzieci, uczęszczających do szkół prywatnych“.

A teraz przytoczmy ustęp z deklaracji polsko-niemieckiej z 5. 11. 1937. Brzmi on dosłownie:

„...Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z nauczaniem w języku ojczystym“.

TRZY LIMUZYNY REFERENTÓW, ALE ANI JEDEN SŁUCHACZ.

Prasa warszawska podaje ciekawy obrazek, który charakteryzuje popularność „Ozonu“.

„Do pewnej sali w Warszawie zwołano wiec Ozonu na godz. 10. Do godz. 11 nie przyszedł dosłownie ani jeden słuchacz. Na sali poza mówcami, którzy przyjechali trzema limuzynami i kilku policjantami nie było w ogóle nikogo, wobec czego niefortunni organizatorzy zrezygnowali z odbycia wiecu“.

SPÓŁKA WYDAWNICZA.

W kuluarach na ul. Wiejskiej krążyły w środę rozmaite dowcipy. Tak jeden z dygnitarzy nowego Sejmu miał się wyrazić: „wszelka niezgoda między obecnymi izbami jest wykluczona, ponieważ w Sejmie zasiada Gebethner, a w Senacie Wolf. Jesteśmy spółką wydawniczą i będziemy wydawać ustawy w najlepszej zgodzie, zwłaszcza, że f-ma Gebethner i Wolf mieści się przy ul. Zgoda“.

CZY DEKRET PRASOWY OBOWIĄZUJE TYLKO PRASĘ PROWINCJONALNĄ?

Prasa prowincjonalna na ogół przystosowała się do wymogów nowego Dekretu Prasowego. Zniknął niemal wszędzie tytuł „redaktora odpowiedzialnego“ i pojawiły się nazwiska redaktorów „rzeczywiście odpowiedzialnych“, mówiąc językiem Dekretu.

Inaczej jednak w stosunku do Dekretu ustosunkowała się prasa warszawska, zwłaszcza sanacyjna. W „Gazecie Polskiej“ i „Polsce Zbrojnej“ np. w dalszym ciągu figurują „redaktorzy odpowiedzialni“.

Czy postanowienia Dekretu prasy prorządowej nie dotyczą? Prosimy o wyjaśnienie tej sprawy!

Przed 25 laty.

W „Dzienniku Bydgoskim“ nr. 278 z dnia 2 grudnia 1913 r. czytaliśmy poniższe ciekawe telegramy:

LONDYN. Angielska flota napowietrzna powiększona zostanie w przyszłości o cztery nowe eskadry, systemu Zeppelina i majora Parsevala. Okręty przy 30-godzinnym locie utrzymać będą mogły na pokładzie 15 ludzi, przy 10-godzinnym locie aż 50 ludzi. Maszyny będą mieć siłę 1000 koni i rozwiną szybkość 88 km na godzinę. Balony uzbrojone będą w 5 armat szybkostrzelnych.

PETERSBURG. Rosyjskie ministerium wojny zamówiło w fabrykach rosyjskich 400 aeroplanów systemu Duperdussina, oprócz tego zamówiło ministerium wojny cztery balony sterowe systemu Zeppelina. Po niejakimś czasie zarząd armii zamówi jeszcze 200 dalszych latawców i 6 balonów.

—«:»—

2.000 zł łupem włamywaczy w Grudziądzu.

Grudziądz. W nocy na 30 listopada nieznani sprawcy dokonali włamania do filii „Danziger Raiffeisenbank“ w Grudziądzu i rozpruli kasę podręczną, zabierając z niej 2.010 złotych oraz platynową miseczkę do chemikalii, wartości 400 zł.

Sprawcy zamierzali również dostać się do pokoju, w którym znajduje się główna kasa banku, nie zdołali jednak przebić muru.

Policja podjęła energiczne dochodzenia.

Z praktyki lekarza domowego.

Ludzie poszkodowani przez pieniactwo.

Żaden sąd nie weźmie pod uwagę urojonych krzywd i pretensyj, choćby adwokat opłacony przez skarżącego był największym krasomówcą. Rezultat takich procesów jest zawsze jeden: człowiek biedny staje się jeszcze biedniejszym o sumę pieniędzy, jaką musiał dać adwokatowi, a sądy nasze są po dawnemu zawalone masą spraw z góry skazanych na przegranie.

W dziedzinie lecznictwa społecznego takie pieniactwo jest poważną przeszkodą utrudniającą pracę lekarza. Jeśli bowiem każdy niepomyślny wypadek leczenia chorego zwalimy na konto leczącego, jeśli odpowiedzialnością za nieszczęśliwe zakończenie choroby obciążymy zawsze lekarza, nie biorąc pod uwagę przebiegu tej choroby i środków jakie zużył lekarz w celu zapobieżenia katastrofie, to staniemy wobec takiej sytuacji, że lekarz przestanie leczyć, nie chcąc się narażać na procesy sądowe za każdy niepomyślny wynik leczenia.

Dla zilustrowania trudności tego rodzaju z jakimi walczą lekarze Ubezpieczeń Społecznych przytaczamy fragment z jednego z odznaczonych pamiętników na konkursie lekarskim na „Pamiętnik lekarza społecznego”. Autorem tego pamiętnika jest dr M. Gross z Białej Krakowskiej. Posłuchajmy co mówi:

„Ogromnie rozpowszechniło się obecnie „skarżenie do sądu" Ubezpieczalni i lekarzy za niewyleczenie nieuleczalnej choroby, za śmierć pacjenta, za przestrzaszenie pacjenta przez postawienie mu za ciężkiej diagnozy, za niedostateczne ostrzeżenie o niebezpiecznej chorobie i w ogóle o wszystko.

Prawie w 99% przegrywają biedni ludzie obałamuceni, zarabiają zaś wyłącznie adwokaci-doradcy i tak już nieszczęśliwych przez swoją chorobę ludzi. Był taki okres w naszym mieście, że równocześnie 5 czy 6 lekarzy było ściganych sądownie. Nie ułatwia nam to naszej pracy. Włóczenie się po sądach, strata cennego czasu, który jakże inaczej chciałoby się zużyć, niszczenie nerwów — bo przecież ma się do czynienia z laikami, gdyż laikiem jest sędzia w tym wypadku, obrońca skarżącego i obrońca oskarżonego lekarza, który nie może być cudotwórcą i każdą chorobę wyleczyć. Wszędzie węszy się niedbalstwo ubezpieczalni i lekarza, a chodzi przecież o to, aby wygrać trochę pieniędzy. O ile lepiej przysłużyłby się prawnik, gdyby przedtem dowiedział się dokładnie u znawców o jakie sprawy, czy o zaniedbanie chodzi i na czas uświadomił obałamuconego i oszczędził mu zdrowia i pieniędzy. Był np. proces przeciwko jednemu z naszych kolegów okuliście, że nie umiał zapobiec krótkowzroczności. Zarzucano mu, że leczył krótkowzroczność przepisywaniem okularów (!), że nie umiał zapobiec oderwaniu się siatkówki, wleczono go po sądach, nękano, narażano na duże koszta i co komu z tego przyszło.

Adwokat krótkowzrocznej klientki, która przegrała sprawę, na pewno swoje honorarium otrzymał, a kto zwróci lekarzowi koszta procesu, które musiał wyłożyć, jako, że tak jak zwykle w tych wypadkach, powódka skarżyła „na ubóstwo”.

Komu te rzeczy są potrzebne i komu przynoszą korzyść? Człowiek w końcu boi się każdej odpowiedzialności, staje się nerwowy przy wykonaniu głupiego zabiegu, przy wszelkiej decyzji — tracą na tym tylko i wyłącznie ubezpieczeni.

Radźcie się uczciwych, doświadczonych prawników przed każdym takim krokiem, a dobrze na tym wyjdziecie.“ S.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 1 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-29.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ziemia błogosławiona".
Bodega: „Blask i cienie kobiety".
Lido: „Gehenna".
Lily-Chylonia: „Pani Walewska".
Morskie Oko: „Żebrak w purpurze".
Miraż-Orłowo: „Detektyw z Honolulu".
Polonia: „Gwiazda Riwiery".
Zorza-Grabówek: „Kościuszko pod Racławicami".

— **Szproty płyną do Gdyni!** Ogólna sytuacja w naszym rybołówstwie przybrzeżnym uległa w ostatnich dniach **lekkiej poprawie** na skutek pojawienia się pierwszych ławic szprotów, których połowy zostały już zapoczątkowane przez naszych rybaków. Dowożone są na razie niewielkie ilości szprotów, przeważnie mieszanych razem ze śledzikami oraz małymi dorszami. W dniu 28 listopada rb. przywiozły kutry rybackie do Gdyni łącznie około 150 centnarów surowca, znajdującego natychmiastowy zbyt u wędzarników. W celu uregulowania cen na szproty Komisja, złożona z kupców rybnych, wędzarników oraz rybaków, jak i przedstawiciela Spółdzielni Zjednoczenia Polskich Rybaków Morskich, ustaliła następujące ceny na surowiec, nabywany u rybaków w ciągu bieżącego tygodnia za 50 kg: szproty nie mieszane z innymi gatunkami ryb — 30,— zł, partie, w których znajduje się ponad 50% szprot — 20,— zł i partie, w których znajduje się poniżej 50% szprot — 10,— zł. Z dotychczasowego przebiegu połowów pierwszych szprotów rybacy nasi wnioskują, iż dalsze połowy winny przynieść dobre rezultaty.

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** ok. 2. XII. par. „N. J. Ohlsen", ok. 3. XII. par. „Dokka", par. „Utklippan", ok. 8. XII. par. „Alf", ok. 14. XII. par. „Belgien", oczek.: żagl, „Carpen" i żagl. „Yrsa".

— **Zarząd Koła Lokalnego Przysp. Wojsk.** Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia, że dochód z dancingu w dniu 12. XI. 1938 r. przeznaczono w komplecie tz. 150 zł 25 gr na umundurowanie dla oddziałów PWK.

— **Stowarzyszenie Kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych** północnego Pomorza w Gdyni zaprasza członków i sympatyków na miesięczne zebranie w sekretariacie przy ul. 10 Lutego 39 p. 30 w sobotę 3 bm. Uwaga: Mamy liczne przedstawicielstwa do oddania! Zarząd.

— **W cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim** w Gdyni odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, podczas którego wybrano nowy zarząd. Weszli do niego: **p. Hipolit Rożkowski** jako cechmistrz, p. **Kaczmarek** — zastępca, p. **Müller** — sekretarz, p. **Nadolski** — skarbnik.

— **Pierniki** — ciastka na święta Bożego Narodzenia każda pani domu i gospodyni bezpłatnie nauczy się piec na pokazach gotowania elektrycznością w sali propagandowej III ptr. **w Miejskich Zakładach Elektrycznych,** ul. Starowiejska, tel. 29-67. Pokazy odbywają się zawsze we wtorki, środy i czwartki punktualnie o godz. 17-tej.

— **Pracownicy oddziału Polski Lloyd** w Gdyni dobrowolnie opodatkowali się w wys. 5% mies. celem ufundowania łącznie ze swą centralą dwóch ciężkich karabinów maszynowych.

— **Związek Restauratorów** uchwalił na ostatnim zebraniu wzięcie gremialnego udziału w wyborach do Rady Miejskiej. Postanowiono ustalić wysokość składek na pomoc zimową i w tym celu wybrano specjalną komisję.

— **Luger przeciwlodowy buduje stocznia gdyńska.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu podpisało dnia 24 listopada br. umowę ze **stocznią gdyńską** na budowę **stalowego lugra motorowego,** przeznaczonego do połowów śledzi, który zaopatrzony zostanie **w wzmocnienia przeciwlodowe,** umożliwiające uprawianie żeglugi w okresie zimowym, są podobne do zbudowanych w ciągu bieżącego roku lugrów śledziowych w Gdańsku i Niemczech. Zgodnie z umową za wyjątkiem motoru szwedzkiej marki Atlas-Diesel, niektórych mechanizmów i urządzeń pomocniczych specjalnych, **statek wykonany zostanie z materiałów krajowych.** Plany nowozamówionego lugra zostały opracowane **przez polskich inżynierów,** którzy **ulepszyli** niektóre urządzenia oraz znaleźli **szereg lepszych rozwiązań** od zastosowanych na 5 statkach rybackich tego typu, zbudowanych ostatnio na stoczniach obcych. Dostawa nowego lugra śledziowego ma nastąpić **w grudniu 1939 r.**

Rekiny czy karasie?

Gdynia. Budowa **Stacji Morskiej** w Gdyni postępuje stale naprzód i niebawem gmach ten będzie już częściowo wykończony. Jedną z najciekawszych i najpiękniejszych części tego gmachu będzie niewątpliwie wspaniałe akwarium mieszczące się nad samym brzegiem morza w postaci **szklanego pawilonu.**

W akwarium tym, urządzonym wedle **najnowocześniejszych wymogów,** mieścić się będą okazy nie tylko fauny bałtyckiej, lecz i eksponaty z najciekawszych połowów w różnych innych morzach.

Nad Bałtykiem istnieją dotąd akwaria tylko w **Göteborgu i Kopenhadze.** W niektórych kołach wysuwa się propozycję, aby w powstającym akwarium gdyńskim przeznaczyć jakiś kącik dla **ryb słodkowodnych.** Najżywiej **protestujemy** przeciw temu! Polskie rzeki, stawy i jeziora są tak bogate w ryby, że stać chyba hodowców ryb na zbudowanie **w którymś z miast zaplecza** takiego akwarium o propagandowo-naukowych celach. Ale tu nad morzem. **Śmiesznie by wyglądały karpie i karasie** obok rekinów, pod supremacją których wszakże żyje Gdynia.

Czy w Polsce nie ma piwa?

Gdynia. Dowiadujemy się w gdyńskiej delegaturze Polskiego Związku Zachodniego, że w lokalu restauracyjnym jednego z dworców wybrzeża gospodarz lokalu **reklamuje piwo „Salwator"** pochodzenia zagranicznego. Na ścianach lokalu wiszą **barwne plakaty,** głoszące sławę tego piwa. **W ulotce reklamowej** zredagowanej w języku polskim i niemieckim, a drukowanej za granicą czytamy obszerną historię browaru istniejącego już od XVI wieku. Ze względów najrozmaitszych uważamy za **wysoce niepożądane** faworyzowanie zagranicznych piw na naszych rubieżach, często odwiedzanych przez **cudzoziemskich turystów.**

Czyż w Polsce nie ma piwa?

II zjazd prezesów kół kolejowych PZZ z Pomorza.

Toruń. Dnia 27 listopada br. w sali gmachu DOKP odbył się zwołany przez zarząd obwodu kolejowego Polskiego Związku Zachodniego II zjazd prezesów kół kolejowych PZZ z terenu tut. okręgu dyrekcyjnego.

Celem zjazdu było omówienie wyników dotychczasowej pracy oraz przedyskutowanie aktualnych zagadnień doby obecnej jak i ustalenie wytycznych w pracy kół kolejowych PZZ na najbliższą przyszłość. Oprócz finansowego popierania kolonii letnich dla dzieci polskich z zagranicy i akcji opieki nad szkołami polskimi na pograniczu, jako główny cel pracy dla kół kolej. PZZ ustalono: zwalczanie i tępienie wszelkich objawów przerostów mniejszościowych na Pomorzu oraz systematyczne uświadamianie a przede wszystkim praktyczne stosowanie w życiu codziennym hasła „swój do swego".

Zjazd powołał również do życia kasę pożyczek bezprocentowych przy obwodzie kolejowym PZZ, której zadaniem i celem jest udzielanie bezprocentowych pożyczek na zakładanie polskich warsztatów pracy oraz popieranie twórczych jednostek społeczeństwa polskiego.

Do zarządu kasy powołano pp. mgr. Duszyńskiego, mgr. Szlachcikowskiego, Wojtowickiego, Stolińskiego, Szczepanowskiego, Nowińskiego oraz Mantheia z Gdyni. Schoena z Chojnic i Richtera z Kościerzyny.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego pp. mgr. Wojnowski i Ostrowski oraz p. Jerzy Lubieniecki z Dyrekcji P. Z. Z. z Warszawy, który na zakończenie zjazdu wygłosił referat pt. „Położenie Polaków w Trzeciej Rzeszy".

„Dzień Podchorążego" w grodzie Kopernika.

Toruń, 1. 12. 108-ma rocznica powstania listopadowego była bardzo uroczyście obchodzona przez wychowanków Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu.

W przeddzień święta, tj. w poniedziałek 28 listopada br. na placu Bankowym, zebrały się oddziały podchorążych, hufce szkolne PW, które pomaszerowały ulicami miasta przed pomnik Marsz. Piłsudskiego na plac św. Katarzyny, gdzie odbyła się imponująca defilada. Bezpośrednio po tym, oddziały udały się na dziedziniec Szkoły Podchorążych, gdzie przy rozpalonych ogniskach odbyła się dalsza uroczystość. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. płk. Sawczyński. Uroczystości wieczorne zakończono odśpiewaniem „Warszawianki".

Wtorkowe uroczystości odbyły się na dziedzińcu Szkoły Podchorążych. Na program złożyły się: popisy gimnastyczne i jeździeckie, gry sportowe i ćwiczenia wojskowe. W godzinach popołudniowych w hali gimnastycznej Szkoły odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Program akademii wypełniły: przemówienie komendanta Szkoły Podchorążych, referat podchor. Stoca o przebiegu i znaczeniu dziejowym powstania listopadowego, inscenizacja historyczna pt. „Wspomnienia" oraz śpiewy chóru Szkoły Podchorążych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Toruniu.

Toruń, 1. 12. Pod przewodnictwem p. prezydenta Raszeji, odbyło się w ratuszu toruńskim posiedzenie rady miejskiej. Na wstępie przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia oraz przyjęto do wiadomości pisma urzędu wojewódzkiego pomorskiego. Sprawę przydziału parceli budowlanej na Wrzosach stowarzyszeniom charytatywnym, przydziału terenu budowlanego na osiedlu Wrzosy II. B. Margulskiemu, dalej zamianę terenów z katolicką gminą kościelną w Podgórzu bez dyskusji uchwalono.

Następnie uchwalono pobudować składnicę drzewa stolarskiego na terenie elektrowni oraz użyczyć 50 m sześc. odpadków ceglanych stowarzyszeniu świetlic charytatywnych.

Nieruchomość miejską przy ul. Sukienniczej 20 postanowiono sprzedać Związkowi Rzemieślników samodzielnych w Toruniu.

W dalszym ciągu obrad uchwalono umorzyć zaliczki wypłacone robotnikom w grudniu 37 r. i urzędnikom oraz emerytom miejskim tytułem zwrotu podatku specjalnego za pierwszy kwartał 38 r. Uchwalono również zaciągnąć pożyczkę w kwocie 60 tys. zł z Banku Gospodarstwa Krajowego, z lokaty Funduszu Pracy na budowę osiedla robotniczego na Wrzosach II oraz przyjąć dotację z Funduszu Pracy w kwocie 18.000 zł na budowę ulic. Wreszcie po dłuższej dyskusji uchwalono statut o podatku drogowym oraz dodatkowy budżet miasta na rok 1938-39.

Pod koniec obrad wpłynęły trzy nagłe wnioski. Pierwszy przedłożył p. mec. Michałek, wnosząc o usprawnienie ruchu ulicznego na całym terenie Torunia, dwa dalsze wnioski złożył p. dyr. Antczak w imieniu Klubu Radzieckiego Stronnictwa Pracy. Chodzi o wypłacenie zaliczek pracownikom miejskim na święta po 50 złotych oraz pracownikom fizycznym miejskim podobnych zaliczek w wysokości jednotygodniowego zarobku. Wnioski te zostały przyjęte i na tym posiedzenie rady miejskiej zostało zakończone.

— **Kradzież roweru.** Antoni Lisewski, zam. przy ul. Chełmińskiej 26 w Toruniu, zgłosił o kradzieży roweru marki „Luna", wartości 60 zł.

— **Posiedzenie Izby Wojewódzkiej Pomorskiej.** W dniu 30 listopada br. w Toruniu odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej Pomorskiej, na którym rozpatrzono 129 spraw, przeważnie z dziedziny gospodarczej samorządu terytorialnego oraz z dziedziny opieki społecznej, jako też szereg odwołań w sprawach personalnych funkcionariuszów samorządowych.

— **Włodarz ziemi pomorskiej na lustracji w Aleksandrowie.** W środę w godzinach południowych p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie nacz. Pawlikowskiego udał się do Aleksandrowa, gdzie przeprowadził lustrację starostwa. Podczas swojego pobytu p. wojewoda wziął udział w posiedzeniu wydziału powiatowego, interesując się wykonaniem budżetu oraz najpilniejszymi zagadnieniami gospodarczymi i kulturalnymi powiatu. W godzinach popołudniowych p. wojewoda powrócił do Torunia.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 1 grudnia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1448.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Huragan".
As: „Przygoda Tomka Seweyra".
Mars: „Zapomniana melodia".
Świt: „Żebrak w purpurze".

— **Ku czci Marii Skłodowskiej-Curie.** W sali starostwa krajowego odbyło się w środę uroczyste posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego poświęcone akcji Tygodnia Przeciwrakowego i uczczeniu Marii Skłodowskiej-Curie w związku z 40-leciem odkrycia radu. W posiedzeniu wzięły udział sfery lekarskie i kulturalne Torunia. Obecny był również p wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz. Posiedzenie zagaił dr Dandelski, który podkreślił, że nie tylko lekarze, ale całe społeczeństwo wystąpiło do walki z rakiem, organizując liczne towarzystwa i komitety przeciwrakowe. Następnie wyczerpujący referat o raku, jego przejawach i sposobach leczenia wygłosiła p. dr Bruniewska, nakreślając również postać Marii Skłodowskiej Curie, która wiekopomnym odkryciem radu dała ludzkości do ręki skuteczną broń w walce z rakiem. Po referacie p. dr. Bruniewskiej posiedzenie zakończono.

— **Św. Mikołaj w Teatrze Ziemi Pomorskiej.** Corocznym zwyczajem w dniu 6 grudnia w czasie przedstawienia bajki „Królewna Pokrzywka" odwiedzi w teatrze grzeczne dzieci św. Mikołaj i obdarzy je pięknymi podarkami. Paczki przyjmuje kancelaria teatru codziennie prócz niedzieli od godz. 12 do godz. 15 i od godz. 18—21. Paczki przyjmować się będzie za dowodem doręczenia i odbierane przez dzieci będą również za dowodem doręczenia, celem uniknięcia nieporozumień.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Czwartek, 1 bm. godz. 20 Toruń: „Subretka"; Piątek 2 bm. godz. 20 Toruń: „Subretka"; Sobota, 3 bm. Toruń godz. 16: „Królowa Pokrzywka"; godz 20: „Subretka".

Kościół Chrystusa Króla nie ulegnie rozbiórce.

Toruń, 1. 12. W nr. 269 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 24 listopada br. donosiliśmy, iż Kuria Biskupia w Pelplinie nakazała rozbiórkę kościoła Chrystusa Króla na Mokrem ze względu na zbyt słabą konstrukcję murów.

Do tej chwili oficjalnego sprostowania ani z Kurii Biskupiej ani od ks. proboszcza parafii Chrystusa Króla w Toruniu nie otrzymaliśmy, nie mniej jednak na podstawie zebranych materiałów w tej sprawi poczuwamy się do obowiązku sprostowania nieprawdziwej notatki pt.: „Kościół Chrystusa Króla ulegnie rozbiórce" oświadczając, iż padliśmy ofiarą fałszywej informacji.

Kościół Chrystusa Króla w Toruniu wcale nie grozi zawaleniem, gdyż ściany zbudowane są z dostatecznie silnej i dobrej cegły. Nie zachodzi również najmniejsza obawa, aby ściany nie wytrzymały ciężaru kopuły kościoła.

Siłą rzeczy budowa nowego kościoła jak i rozbiórka obecnego jest wykluczona.

Narady szefów sztabów



W Atenach odbywały się narady szefów sztagów generalnych Ententy Państw Bałkańskich. Na zdjęciu — od lewej szefowie sztabów: rumuński, grecki, turecki i jugosławiański, na dworcu kolejowym w Atenach.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu znajduje się od dnia 1 grudnia br. przy ul. Królowej Jadwigi nr 22/23 (naprzeciw magistratu). Numer telefonu naszego przedstawicielstwa 594. Godziny urzędowania: od 9 do 12 w południe i od 14 do 18. Tam przyjmuje się ogłoszenia, zamówienia druków i abonamentu „Dziennika Bydgoskiego".

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteko „Pod Złotym Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Przebrzmała melodia".
Słońce: „Barkarola".
Stylowy: „Byłam szpiegiem".
Świt: „Marco Polo".

— **Sprzedaż nabiału na placu Klasztornym.** Z dniem 30 listopada obowiązuje zarządzenie władz miejskich, dotyczące przeniesienia sprzedaży nabiału z Rynku na plac Klasztorny.

— **Tydzień propagandy polskiej wytwórczości** zorganizowany zostanie przez Związek Polski w dniach od 4—11 grudnia. Na zakończenie zostane zorganizowany t. zw. korowód, w którym udział wezmą pp. kupcy i rzemieślnicy oraz organizacje zawodowe i społeczne.

— **Z obrad Hallerczyków.** W lokalu kawiarni „Wiedeńskiej" odbyło się zebranie placówki Hallerczyków, które zagaił prezes p. Bajer, po czym sekretarz p. Mąka odczytał protokół. Z kolei wygłosił obszerny referat z okazji 20-lecia utworzenia armii polskiej we Francji p. red. Wikarski, przedstawiając dzieje armii błękitnej i jej doniosłe znaczenie oraz zasługi wodza gen. Hallera w dziele odbudowy i wskrzeszenia państwa polskiego. Po odczytaniu komunikatów i omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, które referował skarbnik p. Edwin Konarzewski, zamknięto harmonijne obrady.

— **Zebranie „Jedności".** W sekretariacie Z. Z. P. na miasto przy ul. św. Ducha odbyło się zebranie Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność". Po zagajeniu i powitaniu przedstawiciela „Dziennika Bydg." przez prezesa, wysłuchano sprawozdań prezesa, sekretarki i skarbniczki oraz komunikatu związku. W dyskusji apelował p. red. Wikarski do zorganizowania się młodzieży. Poza tym przedstawił znaczenie prac rady miejskiej. Następnie przemówił członek rady głównej p. K. Kostusiak, przedstawiając cel i znaczenie wieczorów dyskusyjnych, które będą się stale odbywać co środę każdego tygodnia. Po referacie kierownika wieczorów dyskusyjnych p. Koniecznego toczyła się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy zebrani.

—«:»—

KRUSZWICA. W ub. czwartek nieszczęśliwemu wypadkowi uległ strażnik p. Fr. Ławniczak. Przechodząc wieczorem przez podwórze tut. cukrowni, strażnik wpadł do kanału buraczanego tak nieszczęśliwie, że doznał poważnego potłuczenia głowy. Pomocy lekarskiej udzielił mu p. dr Hofmański.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Dzisiejsze czasy".

— Miejscowy Bank Ludowy, założony w r. 1873 przez ks. patrona Szamarzewskiego, nabył nieruchomość przy ul. Wł. Jagiełły, dokąd przeniósł po odpowiedniej przebudowie swe lokale. Poświęcenia lokali dokonał ks. Knast, który wygłosił przemówienie na temat oszczędności. O rozwoju spółdzielni mówił p. radca Trzciński, prezes rady nadzorczej, a dyr związku okręgu p. mgr Świtalski z Poznania wręczył dyplomy uznania za 21-letnią prezesurę p. Trzcińskiemu, za 25-letnią pracę w radzie nadzorczej p. Bartzowi z Czarnotula i za 21-letnią pracę w radzie p. Teodorowi Krobskiemu.

— Wlkp. Zw. Rzemieślników Chrześcijan organizuje od 11 bm. kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego. Zgłoszenia przyjmuje kier. szkoły dokszt. p. Grylewicz codziennie od 17—19.

TRZEMESZNO. (mk) Aresztowany pod zarzutem podpalenia własnej zagrody rolnik Frenzel z Kozłówka został zwolniony z aresztu. Natomiast szwagier jego Zeliasz przekazany został do więzienia w Gnieźnie.

— Za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej otrzymali brązowe krzyże zasługi pp. Jan Andrzejewski — sołtys z Niewolna i Sylwester Adamski z Trzemeszna.

WĄGROWIEC. (a) W kościele paraf. w Damasławku pobłogosławił ks. prob. Kupczyk związek małżeński pomiędzy p. Janiną Maciejewską, nauczycielką z Damasławka a p. Pawłem Wojciechowskim, urzędnikiem kolejowym z Bydgoszczy. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

— Na terenie Wągrowca wznowione zostały powszechne wykłady uniwersytetu poznańskiego i już w ub. niedzielę w auli państw. liceum i gimn. prof U. P. dr Kostrzewski wygłosił odczyt na temat: „Czy jesteśmy tubylcami na naszej ziemi?"

— W Grylewie koło Wągrowca odbył się w ub. niedzielę odpust pod wezwaniem św. Katarzyny jako patronki kościoła. Uroczystą sumę celebrował ks. dziekan Filipiak z Panigrodzu. Płomienne kazanie wygłosił ks. prof. Mikołajczak z Wągrowca. Nieszpory z uroczystą procesją odprawił ks. Niziółkiewicz z Łekna.

ROGOŹNO. (a) Kilkoro dzieci w Budzyniu zachorowało na chorobę tzw. „świnkę". Ostatnio na tę zaraźliwą chorobę zmarła 12-letnia Janina Kalkowska.

— Srebrne gody pożycia małżeńskiego obchodzili pp. Wiktor i Tekla Ksyccy z Budzynia

— Ostatnio zawarli związek małżeński p. R. Cybulski, mistrz stolarski z p. Żarnakówną z Budzynia.

— W Sokołowie Budzyńskim odbyło się w ub. niedzielę poświęcenie krzyża przydrożnego. Krzyż ufundowała młodzież z ramienia oświaty pozaszkolnej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Łakota z Budzynia.

GNIEZNO. (fb) W związku z wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, władze bezpieczeństwa przejęły wszelkie akta i majątek dwóch lóż masońskich w Gnieźnie i to „Loge zum bekränzten Kobus" i „Friedensloge".

WRZEŚNIA. Odbyło się tu walne zebranie spółdzielni rolniczej „Rolnik". Zebranie zagaił i na ogólne życzenie przewodniczył p. Czapski. Sprawozdanie z działalności „Rolnika" za rok ubiegły zdał kierownik „Rolnika" p. Mikołajczak. W końcu wybrano do rady nadzorczej pp. Czapskiego, Szyftera, J. Trawińskiego, Pietrzaka i Zgolińskiego.

— Do szpitala powiatowego przywieziono ze Słupcy niej. Jana Fiszera, z zawodu rzeźnika, który nie wiadomo dlaczego napił się esencji octowej i nie odzyskawszy już przytomności, zmarł po kilku dniach.

ŻNIN. W miejscowości Cotoń-Ostrów (powiat Żnin) włamali się złodzieje do mieszkania rolniczki Grajkowej i skradli garderobę męską. Straty poważne.

— Związek małżeński zawarli pp. M. Linette Kowalewo z J. Maciejewską Miniszewo. Srebrne gody małżeńskie obchodzili Józef i Wiktoria z Kończaków Chełminiakowie w Gąsawie. Rolnik Wojciech Sempołowicz z swą małżonką, zamieszkali w Ryszewie, obchodzili 60-lecie pożycia małżeńskiego.

— W ub. czwartek znaleziono przy brzegu małego jeziora żnińskiego noworodka płci żeńskiej. Ciało było już częściowo w rozkładzie. Policja czyni poszukiwania za wyrodną matką.

— Biuro parafialne, mieszczące się przy ul. Kościelnej, przeniesione zostało do nowo pobudowanego „Domu Katolickiego" i jest czynne codziennie od godz. 11—13.

Na poczcie aresztowano zuchwałego szantażystę.

Tczew (as) Mieszkaniec Starogardu, praktykant kupiecki Jan Brodnicki postanowił w łatwy sposób zdobyć płynną gotówkę, w tym celu napisał list do pewnej osobistości w Starogardzie, w którym groził, że w razie nieuwzględnienia jego warunków t. j. przesłania na poste-restante w Tczewie pod nazwiskiem pewnego urzędnika Skarbowego z Gdyni kwotę 200 zł, to ujawni rzekomą nieprzyjemną dla wspomnianej osobistości historyjkę.

Powiadomieni o tym bezczelnym szantażu wywiadowcy policyjni w Tczewie aresztowali zuchwałego szantażystę Brodnickiego w chwili, gdy usiłował podjąć wspomnianą sumę w gmachu urzędu pocztowego.

Podpalacze przed sądem.

Tczew (as) Sąd Okręgowy na sesji w Tczewie rozpatrywał sprawę 24-letniej Zofii Gajdeckiej i męża jej Józefa Gajdeckiego, właścicieli 58-morgowego gospodarstwa w Rajkowach pow. Tczew. Akt oskarżenia zarzucał Gajdeckiej, że za namową męża w nocy na 11 maja rb. dla uzyskania premii asekuracyjnej podpaliła własną zagrodę rolniczą, tj. stodołę, stajnię i chlew, wartości ok. 10.000 zł.

Sąd okręgowy skazał **Zofię Gajdecką na półtora roku więzienia** i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 2 lata, zaś męża jej **Józefa Gajdeckiego** za podżeganie **na rok więzienia.** Sąd warunkowo zawiesił Gajdeckim wykonanie kary na 5 lat.

CHEŁMNO. (lm) Repertuar kin: Apollo: „Wrzos". Uciecha: „Tango Notturno".

— P. starosta Gużewski w dniu 28 ub. m. wręczył p. naczelnikowi urzędu poczt.-telegr. w Chełmnie Świątkiewiczowi srebrny medal za długoletnią i pełną zasługi służbę.

— Ostatnio przybył do Chełmna inspektor wojewódzki pomocy zimowej bezrobotnym p. Jasiński, który osobiście zainteresował się sprawami pomocy zimowej na naszym odcinku celem skontrolowania prac w tym zakresie.

— W nocy na ub. niedzielę w Dubielnie (pow. Chełmno) skradł nieznany sprawca konia na szkodę rolnika p. Smakolskiego.

BRODNICA. (jl) Przed sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko Alojzemu Neumanowi agentowi ubezpieczeniowemu oraz jego współpracownikowi Józefowi Nikemu, zam. w Brodnicy. Byli oni oskarżeni o to, że podczas pobytu w Małkach pow. brodnickiego przedstawiali się fałszywie jako agenci parcelacyjni majątku ziemskiego Małki i wyłudzili od kowala Pinczewskiego i pięciu innych rolników 70 zł. Sąd skazał osk. Neumana na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia kary, zaś osk. Nikę na półtora roku więzienia i natychmiastowe osadzenie w więzieniu.

— 28 ub. m. podczas odbywającego się targu przejeżdżała ul. Hallera ciężarówka samochodowa, od której spłoszyły się konie rolnika p. R. Koziożemskiego z Pol. Brzozia, pow. brodnickiego. Spłoszone konie wpadły na przechodzące ulicą pp. H. Hincową z Brodnicy i Ratkowską z Gorczenicy, które zostały stratowane kopytami końskimi i przejechane wozem roboczym. R. odniosła złamanie nogi i ogólne obrażenia, zaś H. doznała ogólnych kontuzyj. Obie kobiety zostały odstawione do szpitala pow. w Brodnicy.

TCZEW. (as) Kino Apollo: Święto piękna.

— Starogardzki sąd okręgowy na sesji w Tczewie za zadanie ciężkiego urazu cielesnego Brunonowi Jeżewskiemu, skazał Klemensa Makurata na rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Za kradzież bielizny na szkodę P. K. P. skazany został urzędnik kolejowy Zygmunt Mięsikowski z Lubiszewa (pow. Tczew) na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

CHOJNICE (s) W poniedziałek dnia 28. ubm. niej. Jan Stanisławski, starszy kancelista kolejowy, popełnił samobójstwo przez przecięcie tętnicy u rąk. Mimo pomocy lekarskiej nie udało się przywrócić denata do życia, który zmarł z powodu silnego upływu krwi. Powodem samobójstwa miał być rostrój nerwowy. Przed zgonem zdążono śp. Stanisławskiego opatrzyć ostatnimi namaszczeniem św. Policja prowadzi dochodzenia.

— W czasie dokonywania lustracji lasu będącego włas. majątku Cisewo w pow. chojnickim, kłusownicy ukryci w szawarach nadbrzeźnych rzeki Czarnejwody, strzelali do urzędnika gospodarczego Romana Stodolskiego i towarzyszących mu robotników Laski M., Narlocha J. i Dejewskiego J. Ranieni poważnie zostali: Laska w lewe udo i Dejewski w prawy bok. Po dokonaniu swego skrytobójczego czynu, kłusownicy zbiegli. Pomocy rannym udzielił dr. Zemke.

— W Cołdankach, maj. p. Adama Wolszlegera, wskutek wadliwej budowy komina spłonął doszczętnie dom robotników sezonowych, który zajmowało 19-stu mieszkańców.

TUCHOLA (fm) W ub. niedzielę odbyło się w Browarze nadzwyczajne walne zebranie Tow. Chóru Kościelnego w Tucholi, któremu przewodniczył prezes p. Fr. Mechliński. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Szwemina J., ks. Rynkowski, wygłosił okolicznościowy referat p. t. „Święta Cecylia w naszych kościołach", a p. dyrygent Bukowski odczytał recytację ku czci św. Cecylii. Następnie jednogłośną uchwałą mianowano współzałożycieli Tow. Chóru Kościelnego w Tucholi pp: Augustyńskiego M., Dahlkego Edm., Grzonkowskiego Stan., Pacera Czesława i Szpitera Edw. — członkami honorowymi. Za długoletnią pracę w zarządzie uchwalono odznaczyć dyplomami uznania pp.. Wal. Gierszewską, Marię Szweminową i Stanisława Grzonkowskiego. Za 10-letnie czynne przynależenie do chóru kośc. przyznano dyplomy pp.: Łucji Niedzielskiej, Reginie Renkównie, Bronisławowi Dąbrowskiemu i Józefowi Szweminowi. Po przyjęciu nowych członków i podaniu do wiadomości komunikatów zarządu, solwował prezes zebranie.

— Złoty jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili w ub. poniedziałek małżonkowie Jan i Rozalia z Wegnerów Szwanitzowie, zam. w Bladowie pod Tucholą. Na intencję Jubilatów odprawił Mszę św. ks. Rynkowski.

WŁOCŁAWEK (h) Kierownikiem technicznych w magistracie m. Włocławka został inż. Kazimierz Kłossowicz.

— Na ogólnym zebraniu Chrześcijańskiego Związku Metalowego, odbytym w dniu 20 bm. pod przewodnictwem p. Szczepana Rosinskiego, na wniosek sekretarza p. Siemieńskiego postanowiono 1) poprzeć zbiórkę na L. O. P. P. 2) dokonać zbiórki na dozbrojenie armii. Trzeba podkreślić wielkie poczucie obywatelskości wśród robotników chrześcijańskich.

— W dn. 4. grudnia zostanie otwarty kiermasz Stowarzyszenia Kupców Polskich w salonach Muzeum Ziemi Kujawskiej pod protektoratem ks. Biskupa Radońskiego, starosty inż. Gajzlera, dowódcy garnizonu i prezyd. Witolda Mystkowskiego.

WEJHEROWO. (ap) W Redzie pod Wejherowem z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza powstało nowe koło LOPP, do którego zapisało się ok. 100 członków. Protektorat nad kołem objął ks. prob. Leon Wieczanowski. Prezesem obrano Fr. Goździoła — nauczyciela, zastępcą Bol. Zygandę, sekretarzem F. Dominikowskiego, skarbnikiem A. Wyszeckiego.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Marco Polo"
Gryf: „Gehenna", według H. Mniszek.
Orzeł: „Władczyni dżungli".

— **Kalendarzyk teatralny.** Środa 7. bm. godz. 20: „Róża Stambułu", operetka Falla, w wykonaniu świetnego zespołu Teatru Miejskiego w Bydgoszczy z gościnnym występem primadonny operetki warszawskiej Mary Gabrielli.

— **Czy złożyłeś już ofiarę** na nowy kościół N. M. P. w Grudziądzu? konto w P. K. O. nr. 803.206 i w K. K. O. m. Grudziądza nr. 37.137.

— **Zjazd Towarzystwa Rolniczego Powiatowego** odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 11-ej w sali „Tivoli". Na porządku obrad m. in. referat oddłużeniowy delegata wojewódzkiego biura dla spraw rolnych, referat o ogólnej sytuacji rolnictwa i referat prezesa sekcji osadniczej T. R. P.

— **Z działalności P. Z. Z. na terenie powiatu grudziądzkiego.** Ub. niedzieli odbyło się walne zebranie Polskiego Zw. Zachodniego, gminy Mokre. Przewodniczył p. Stadnik. Poza sprawozdaniami ustępującego zarządu i przyjęciem sprawozdania kasowego, wysłuchano referatów pp.: Redlarskiego i wiceprezydenta miasta Michałowskiego, prezesa powiatowego P. Z. Z. Po omówieniu spraw bieżących wybrano nowy zarząd w składzie dotychczasowym z prezesem p. Stadnickiem na czele.

— **Zuchwałe włamanie.** W nocy z 27. na 28. bm. włamali się złodzieje do składnicy kupca Józefa Żbikowskiego (ul. Mościckiego 24) i skradli większą ilość towaru kolonialnego wartości około 2.000 zł. Policja wszczęła natychmiastowe dochodzenia.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1938 r.

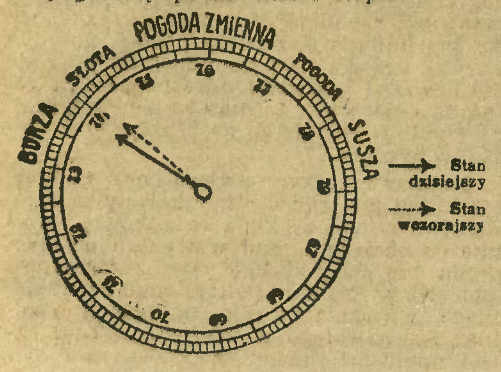
KALENDARZYK

Dziś: Saturnina m.
Jutro: Andrzeja ap.
Wschód słońca o godzinie 7,44.
Zachód słońca o godzinie 15,51.

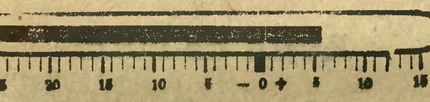
Stan pogody.

Drobne deszcze lecz ciepło.

Cała Polska miała w dniu wczorajszym pogodę pochmurną i miejscami mglistą, z przejaśnieniami na południu, a z drobnym opadem gdzieniegdzie w Wielkopolsce i na Wybrzeżu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 2 st. na Pomorzu i w Krakowskim do 10 st. na Śląsku Cieszyńskim. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i ciepło.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 28. 11. — 4. 12. 1938 r.

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska, telefon 3204.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa, telefon 3300.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska, telefon 1467.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w Teatrze Miejskim czwartek przedstawienie już w bieżącym sezonie dla Organizacji Pracowników Fizycznych. Daną będzie piękna operetka Leona Falla **„Róża Stambułu"**. Początek o godz. 19-tej.

Jutro t. j. w piątek 2-go bm. ze względu na nocną generalną próbę z **„Błękitnej maski"** tylko przedstawienie popołudniowe o godz. 16 dla szkół z **„Klubu kawalerów"**.

Prapremiera dawno zapowiedzianej i długo oczekiwanej operetki Freda Raymonda **„Błękitna maska"** w sobotę dnia 3. grudnia br. W niedzielę po południu o godz. 14-tej daną będzie **po cenach zniżonych** komedia Bałuckiego p. t. **„Klub kawalerów"** w doskonałej premierowej obsadzie.

Wieczorem drugie przedstawienie operetki **„Błękitna maska".** Ze wzgledu na olbrzymie koszta połączone z wystawą **„Błękitnej maski"** zniżki na wszystkie przedstawienia tej operetki będą nieważne.

Podaje się do wiadomości rodzicom i osóbom zainteresowanym, że tradycją lat ubiegłych, dyrekcja teatru urządza w dniach 5 i 6 grudnia br. o godz. 16-tej Św. Mikołaja z niespodziankami połączonego z wystawieniem bajki **„Śpiąca królewna"** w nowym opracowaniu Ortyma. Jest to właściwie bajeczka propagandowa o lotnictwie.

Prosimy o wcześniejsze nadesłanie paczek dla dzieci do kancelarii teatru w godzinach 10—14-tej.

— **Teatr Marionetek w Bydgoszczy.** Zawitał do Bydgoszczy Teatr Marionetek p. Zaborowskiego z Leszna. Teatr ten produkuje swoje występy na terenie miasta w tutejszych szkołach powszechnych za specjalnym zezwoleniem władz szkolnych.

Fotografowie Wielkiego Pomorza i Bydgoszczy obradują.

W dniach 28 i 29 listopada obradowały w Bydgoszczy dwa niezależne od siebie cechy fotografów istniejące na Pomorzu. W dniu 28 listopada odbył swe roczne zebranie

Cech Fotografów na Woj. Pomorskie z siedzibą w Grudziądzu.

Zebranie zwołane do „Domu Rzemieślniczego" przy ul. Jagiellońskiej zagaił starszy Cechu p. Poznański z Grudziądza powitaniem starszego Cechu Warszawskiego p. Piszczatowskiego oraz nacz. Urzędu Przemysłowego w Grudziądzu p. Raszkowskiego po czym przez powstanie z miejsc uczczono powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Po odczytaniu przez sekr. p. Sławińskiego sprawozdań z ost. zebrania odbytego w Gdyni oraz z ogólnopolskiego zjazdu fotografów w Częstochowie, gdzie złożono votum i poświęcono sztandar, nastąpiła uchwała dot. wysokości wpisu uczniów, którą ustalono na 20,— zł. Ponadto uchwalono zmianę nazwy Cechu na „Cech Fotografów Chrześcijan na Woj. Pomorskie z siedzibą w Grudziądzu" oraz rozszerzenie działalności Cechu na przyłączone do Pomorza powiaty. Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok przyszły i ustalono biegłych do Urzędów Skarbowych. W dyskusji nad sprawą zmiany cechu wolnego na przymusowy, głos zabrało kilku członków. Wyjaśnień udzielali pp. nacz. Raszkowski, Piszczatowski i Poznański. Zebranie zakończył starszy Cechu p. Poznański.

Następnego dnia w tym samym lokalu odbył swe walne zebranie

Cech Fotografów Chrześcijan w Bydgoszczy.

W zastępstwie starszego Cechu p. T. Piechockiego zebranie zagaił p. J. Czarnecki witając na wstępie przedstawiciela Urzędu Przemysłowego p. Wolskiego, po czym sprawozdania odczytali sekr. p. Langer, skarbnik p. Springer oraz nadeszły w międzyczasie starszy Cechu p. Piechocki, który objął również przewodnictwo zebrania.

Podczas zebrania zarząd Cechu, zgłosił swą dymisję, jednak zebranie jednogłośnie dymisji nie przyjęło, wobec czego zarząd w dawnym składzie pełnić będzie swe funkcje nadal.

Po uchwale budżetu na rok 1939 referat o zmianie prawa przemysłowego wygłosił p. Wolski. Zebrani stwierdzili, że zmiany są poważne.

Najdonioślejszą uchwałą zebrania jest zmiana charakteru Cechu, który odtąd ma stać się cechem przymusowym. Odpowiednie wnioski do władz już wysłano. Życzliwych wyjaśnień w tej sprawie udzielili pp. Wolski i przybyły pod koniec zebrania prezes Zw. Rzemieślników Chrześcijan p. Godek. Przedstawiciel Urzędu Przem. p. Wolski rozwiał wątpliwości niektórych członków Cechu o możliwości istnienia kilku cechów na terenie jednego województwa i podał do wiadomości zebranych, że ze względów komunikacyjnych istnieje zamiar utworzenia trzeciego Cechu Fotografów z siedzibą w Gdyni.

W żywej dyskusji udział wzięli pp. Piechocki, Trepto, Langer, Czarnecki, Kotlęga i inni.

Zebranie zamknął starszy Cechu p. Piechocki.

Nasz astro-meteorolog zapowiada... (Przedruk wzbroniony.

W grudniu przeważa pogoda zmienna i mroźna.

W pierwszych dziesięciu dniach grudnia będzie naprzód dość pogodnie o miejscowym chmurniejszym stanie nieba z przelotnymi opadami, oraz wahania temperatury. **W dniach od 4 do 10 grudnia** zaznaczą się większe zaburzenia atmosferyczne wskutek silnego ścierania się mas powietrza różnorodnego pochodzenia, ciepłego morskiego oraz polarno-kontynentalnego. Ruchy atmosfery będą w wymienionym okresie szybsze, niespokojne, pogoda wietrzna — nad morzem burzliwa zmienna, chwilami zjawia się duże zachmurzenie, oraz większa skłonność do opadów **w postaci deszczu lub śniegu.** Wtargnięcie chłodnego powietrza **około 3., a zwłaszcza w drugiej połowie bieżącej dziesiątki dni, przynosi oziębienie do miejscowego lekkiego mrozu włącznie.**

Druga dziesięciodniówka (od 10 do 20 grudnia) przynosi w pierwszej swej połowie przewagę prądów polarnych usuwających resztki ciepłych i mokrych warstw powietrza morskiego. **Zmiennie zachmurzony lub mglisty stan nieba, przelotne opady i wietrzno.** Nad morzem jak również nad pasami kontynentu, występuje chwilami **gęsta mgła.** Później powłoka chmur maleje, mgły ustępują, **a rozpogodzeniu towarzyszy, zależnie od okolicy, kilka lub nawet kilkunastu stopniowy mróz.** W środkowych dniach dekady grożą **lokalne wichury.**

W dniach od 21 do 31 grudnia niż z zachodu przynosi wzrost zachmurzenia, opady i ocieplenie przy aurze wietrznej. Następnie przeważa **aura dość pogodna,** o zmiennym zachmurzeniu z przelotnym opadem z ośrodkami około 24 i 30. Temperatura dzienna w pobliżu zera stopni, nocą lekki mróz.

Harmonijne wpływy kosmiczne przynoszące względne uspokojenie i utrwalenie sytuacja życia zbiorowego i jednostek, więcej pomyślny bieg spraw i wydarzenia pozytywne, mają miejsce głównie w pierwszej i ostatniej dekadzie miesiąca, wyjąwszy ośrodki zaburzeń około 3, 7, 10, 13, 15, 17, 21, 22, 25 i 30 grudnia. Natomiast pogorszenia sytuacji. zaburzeń żywiołowych i społeczno-politycznych, oraz przykrych wydarzeń spodziewać się należy w okresie od 7 do 17 i około 22. Miesiąc grudzień jest nieprzychylnym i częściowo krytycznym miesiącem dla Hitlera, Mussoliniego, Roosevelta, ekscesarza Wilhelma oraz osobistości i jednostek ludzkich urodzonych w ostatniej dekadzie stycznia, kwietnia, lipca lub października jakiegokolwiek bądź roku. **Fr. A. Prengel.**

Pożyteczny kurs strażacki załóg fabrycznych w Bydgoszczy



Z inicjatywy dzielnego komendanta straży pożarnej p. Wozimirskiego zorganizowano w Bydgoszczy już drugi w tym roku kurs strażacki dla załóg fabrycznych. Celem tych kursów było wyszkolenie pracowników najpoważniejszych warsztatów Bydgoszczy, by na wypadek wojny, gdyby miasto narażone było na większy atak lotniczy i bombardowanie, bez pomocy straży pożarnej załoga fabryczna mogła przystąpić do gaszenia ognia i ratowania milionowego mienia. W tym kierunku wyszkolono w Bydgoszczy już przeszło 200 osób.

Na specjalną pochwałę zasługuje fakt, że kursiści sami dobrowolnie się zgłosili i przez cztery tygodnie dziennie poświęcili trzy godziny tej pożytecznej sprawie. Świadczy to o bardzo wysokim poczuciu obywatelskim kursistów, którzy doceniają doniosłość utrzymania poważnych warsztatów pracy, dających chleb tysiącom rodzin. Podkreślił to również w swym przemówieniu do kursistów po zakończeniu kursu kdt Wozimirski na dziedzińcu straży pożarnej, po czym w obecności przedstawicieli ubezpieczalni społecznej komisarza inż. Karpińskiego, dyr Wolskiego i dr. Klikowicza oraz reprezentantów fabryk Alfy, Bacon-Exportu, Eberhardta i innych wręczył kursistom świadectwa. Wszyscy zdali egzamin z bardzo dobrym wynikiem. Podczas uczty pożegnalnej w gmachu straży pożarnej kursiści serdecznie dziękowali p. kom. Wozimirskiemu za wielki trud przeprowadzenia pożytecznego kursu.

—«:»—

Powieść Rodziewiczówny na filmie.

Powieścią entuzjazmowało się miliony czytelników. Film wzruszy miliony widzów i przemówi do wszystkich serc według porywającej powieści znakomitej autorki polskiej **Marii Rodziewiczówny** pt **„FLORIAN",** reżyserii Leonarda Buczkowskiego. W rolach głównych **K. Junosza-Stępowski, St. Angel-Engelówna,** Wanda Jarszewska, Helena Grossówny, Józef Orwid, Czesław Skonieczny, J. Pichelski. Wkrótce w kinie „Kristal".

Jutro o teatrze

mówił będzie Adam Grzymała-Siedlecki.

Bydgoszcz lubi teatr. Żadne bodaj miasto w Polsce nie ma tak wyrobionej i entuzjastycznej publiczności teatralnej jak Bydgoszcz. Dla tej publiczności nadarza się obecnie sposobność wyjątkowa pogłębienia swoich wiadomości o teatrze i wymiany poglądu. Omówieniu bardzo istotnych zagadnień teatralnych poświęcony będzie najbliższy „wieczór literacki" Rady Artystyczno-Kulturalnej. Już jutro, w piątek, 2 grudnia br., punktualnie o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika, znakomity pisarz i świetny znawca teatru **Adam Grzymała-Siedlecki** mówił będzie na frapujący temat: **„Co jest teatrem w teatrze?"** Po odczycie — **dyskusja.**

Doroczny salon bydgoski w Muzeum Miejskim.

Dnia 4 grudnia br. (w niedzielę) o godz. 12,30 w południe nastąpi uroczyste otwarcie „Salonu Bydgoskiego" w Muzeum Miejskim przy ul. Farnej.

Wystawa ta zgromadzi jak rokrocznie dorobek twórczy artystów zrzeszonych w Sekcji Plastycznej Rady Artystyczno-Kulturalnej.

Na wystawę składają się prace następujących artystów: Biedowicza Jana, Boruckiego Kazimierza, Faczyńskiego Jerzego, Faczyńskiego Mariana, Frydrycha Władysława, Gaje-Gajewskiego Franciszka, Gromka Wacława, Jędrzejewskiego Aleksandra, Krysztoszka Wacława, Kutznera Franciszka, Mokrzyckiego Tadeusza. Myszkorowskiego Zygmunta, Rupniewskiego Jerzego, Tarkowskiego Tadeusza, Tomczyka Stanisława, Trieblera Piotra i Wojewódzkiego Stanisława.

—«:»—

— **Zamiast wieńca** na grób śp. Franciszka Kowalskiego, em. urzędnika Gazowni Miejskiej, wpłacił 5 zł na ubogich do Konferencji św. Winc. a P. par. Bielawki p. inż. Bronisław Klimczak, dyr gazowni w. m.

Stan wody w Wiśle, z dnia 30. XI. 1938. r.

Kraków — 2.93, (2.54), Zawichost + 1.38, (1.39), Warszawa + 1.61, (0.96), Płock + 0.70, (0.70). Toruń + 0.75, (0.75), Fordon + 0.75, (075.). Chełmno + 0.66, (0.68), Grudziądz + 0.80, (0.80), Korzeniowo + 0.95, (0.97). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.13, (0.15), Tczew — 0.13, (0.14), Einlage + 2.45, (2.24), Schievenhorst + 2.60, (2.42).

Temperatura wody + 0.3,2. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 30. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica 18,25—18.75. Żyto 13,75—14,00, Jęczmień browarowy 16,50—17,00, jęcz. 673—678 g/l 15.75—16,00 Jęczmień 644—650 g/l 15,25—15,50 Owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—35% wł. w. 38 00—39,00, mąka pszenna gat. I 0—50% wł. w. 35,00—36,00. mąka, pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—50% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek II 35—65 % wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70 % wł. w. 00,00—00.00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2.5% pop.) 00,00—00,00 Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25, mąka żytnia gat. II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka zytnia gat. II A50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,25—19,75. mąka żytnia śrutowa eksport. (2.5% popiołu) 00,00—00,00, Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22.75—23,25. Otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,50, Otręby pszen. średnie 10,00—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,25—9.75. Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,50. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36.00—37,50

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 25,00—29,00. Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 21.00—22,00; Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 10,00—11,00, Seradela 23,00—25,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00; Mak niebieski 67,00—69,00, Gorczyca 37,00—40,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20,75—21,25; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 18,00—19,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 14,00—14,50 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 30. 11. 38:

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	24,69
franki szwajcarskie	120,05
franki francuskie	13,84
belgi belgijskie	89,70
liry włoskie	18,70
floreny holenderskie	288,75
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	81,—
guldeny gdańskie	99,75

Kronika Towarzystw

Czwartek, dnia 1 grudnia

godz. 15,15: **Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze.** Pogrzeb śp. Basikiewicz Heleny z domu żałoby ul. Kościuszki 38.

godz. 20: **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, Plac Piastowski.

Piątek, dnia 2 grudnia

godz. 18: **Zj. Inwalidów Wojny Światowej.** Zebranie u p. Mellerowej, Plac Piastowski. Komplet pożądany.

godz. 19: **RKS „Amator".** Schadzka piłkarzy w związku z sprawą zimową pod kierownictwem trenera i zebranie miesięczne klubu.

*

Kolejowy Klub Wioślarski. Roczne walne zebranie w piątek, 16 bm. o godz. 19 w sali KPW, ul. Zygm. Augusta 20.

Stronnictwo Pracy

Koronowo. Zgromadzenie przedwyborcze Zjednoczonego Bloku Gospodarczego odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 19,30 w sali p. Stobbego. Referat wygłosi p. Faustyniak.

KOŁO BIELAWY.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia o godz. 16-tej w lokalu Rzeźnia Miejska, przy ul. Jagiellońskiej. Referaty wygłoszą prezes zarządu powiatowego p. radca Beyer i wiceprezes rady wojewódzkiej p. Góralewski. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Koło Wielkie Bartodzieje. Zebranie przedwyborcze w niedzielę 4 grudnia o godz. 6 w lokalu p. Janczaka. Referat wygłosi prezes okręgowy p. Beyer. Sprawy bardzo ważne. O liczny udział prosi Zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Międzyzwiązkowe zebranie **ChZZ i ZZP** pracowników miejskich odbędzie się w sobotę dnia 3 bm. o godz. 18 w sali p. Kocerki Rzeźnia Miejska. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i zapomogi zimowej. Obecność wszystkich członków jest bezwzględnie konieczna.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Chrześcijański Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 19,30 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski. Na porządku obrad sprawa zarobkowa. Obecność wszystkich członków jest bezwzględnie konieczna.

SPORT

Czy piłkarze już w styczniu walczyć będą z Francją?

Warszawa. Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał sensacyjną propozycję od Związku Francuskiego, rozegrania pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Francja — Polska już 22 stycznia 1939 r. w Paryżu.

Termin ten zarezerwowany był początkowo na mecz Francja — Czechosłowacja. Ostatnio jednak związek czechosłowacki, skutkiem wypadków politycznych, zrezygnował z tego spotkania. Francuzi zwrócili się następnie do Norwegów. Ponieważ obecnie Francuzi zaproponowali mecz Polsce, przypuszczać należy, że Norwegowie nie zgodzili się na rozegranie meczu w tak wczesnym terminie.

Zarząd PZPN odbył natychmiast prezydialne posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie propozycji francuskiej. Uchwalono zasadniczo zgodzić się na zaproponowanie związku francuskiego, stawiając jedynie dwa warunki, a mianowicie: 1) że mecz będzie oficjalny, 2) że związek francuski zgodzi się na mecz rewanżowy w Polsce jeszcze w r. 1939 (na jesieni) względnie w r. 1940.

Obecnie oczekiwać należy odpowiedzi z Francji.

NAJLEPSZY KLUB LEKKOATLETYCZNY NA POMORZU.

Okręgowy Urząd WF i PW w Toruniu ufundował nagrodę wędrowną dla klubu, którego zawodnicy zajmą najwięcej miejsc na liście 25 najlepszych lekkoatletów Pomorza. Nagroda ta przechodzi na własność klubu po trzykrotnym zdobyciu. W tym roku zdobywa nagrodę — jako pierwszy — **Sokół I w Bydgoszczy.** Nagroda zostanie wręczona na walnym zebraniu Pom. OZLA w nadchodzącą niedzielę.

ASTORIA WALCZY Z HCP.

W Bydgoszczy w niedzielę 4 grudnia br. o godz. 17-tej w wielkiej sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej odbędzie się nader ciekawe spotkanie bokserskie międzv miejscową Astorią a najsilniejszym finalistą druż. mistrzostw Polski — drużyną H. Cegielski z Poznania.

MECZ PIŁKARSKI NIEMCY — HOLANDIA ZAKAZANY!

Haga. (PAT). Burmistrz Rotterdamu zakazał rozegrania meczu piłkarskiego Holandia — Niemcy, który miał się odbyć w Rotterdamie.

ELIMINACYJNY TURNIEJ SZACHOWY.

Kraków, 1. 12. Wczoraj zakończył się w Krakowie ogólnopolski eliminacyjny turniej do szachowych mistrzostw Polski.

Zwycięzcą został Schaechter ze Lwowa, osiągając 12 pkt. z 15 partii. Drugą nagrodę zdobył Tandetnik (Łódź) — 11,5 pkt., trzecią i czwartą Gadaliński (Warszawa) i Grynfeld (Łódź) po 10,5 pkt. Piątą i szóstą Błaszczak (Kraków) i Frieman (Kraków) po 10 pkt., siódmą Danneman (Warszawa) 8 pkt.

Dalsze miejsca zajęli **Woźniak (Gdynia)** i Ulczok (Śląsk) po 6,5 pkt., **Badylak (Toruń)** i Różański (Poznań) po 5,5 pkt., Borkum (Wilno) 5 pkt., Lidzki (Lida) i Rubinstein (Kraków) po 4,5 pkt. oraz Russek (Śląsk) 3 pkt.

WARSZAWA WALCZY Z BOKSERAMI WIEDNIA, BERLINA I RZYMU.

Warszawa. Zarząd WOZB prowadzi pertraktacje w sprawie rozegrania szeregu międzymiastowych spotkań bokserskich. M. in. mecz Warszawa — Berlin prawdopodobnie odbędzie się 8 stycznia w Warszawie, mecz Warszawa — Wiedeń projektowany jest na 5 marca, a mecz Warszawa — Rzym dojdzie do skutku 21 marca.

CZESCY NARCIARZE NA ZAWODACH FIS W ZAKOPANEM.

Narciarze czescy wezmą liczny udział w zawodach narciarskich FIS w Zakopanem. Na prośbę narciarskiego związku czechosłowackiego — organizacyjny komitet zawodów FIS zarezerwował dla narciarzy czeskich 20 pokojów w pensjonacie „Ruczaj".

SŁOWACKI SPORT ORGANIZUJE SIĘ.

Bratysława. W Zlinie odbyło się konstytucyjne zebranie słowackiego związku piłki nożnej. Zdecydowano, że poczynając od wiosny 1939 roku rozpoczną się pierwsze mistrzostwa piłkarskie Słowacji. Ufundowany zostanie nowy puchar Słowacji. Siedzibą związku słowackiego będzie Bratysława. W lidze słowackiej zorganizowane będą 4 okręgi z siedzibami: w Bratysławie, Zlinie, Zwoleniu i Preszowie.

BUDGE KIEROWNIKIEM AMERYKAŃSKIEJ DRUŻYNY DAVIS CUP'OWEJ.

Nowy Jork. Najlepszy tenisista świata, Amerykanin Budge, który niedawno przeszedł na zawodostwo, zobowiązał się kierować treningiem Davis Cup'owej drużyny Stanów Zjednoczonych.

Sezon rozgrywek siatkowych w Grudziądzu rozpoczęty.

Grudziądz. (Tel. wł.). W meczu siatkówki otwierającym w niedzielę sezon rozgrywek w hali w Grudziądzu WKS „Sęp" z Torunia wygrał z miejscowym Sokołem III 2:1 (15:13, 3:15, 15:2). Sędziował p. Zawacki z Torunia.

na fali RADIOWEJ

— Pytasz się, gdzie tkwi przyczyna trzasków, wydobywających się z głośnika?
— Chętnie odpowiemy. W niezablokowanych motorach bydgoskich tramwajów. Pewnie jednak za kilka lat zarząd miejski każe te motory zablokować. Czy my jednak wtedy będziemy jeszcze radio abonentami?

Piątek, 2 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Klucz do świata" — słuchowisko dla dzieci starszych wg Jerzego Ostrowskiego w opracowaniu Małgorzaty Sterbówny (ze Lwowa). **11,25** Tarantele (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,05:** Audycja południowa. **15,00:** Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży w oprac. Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). **15,20:** Poradnik sportowy. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,35:** Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgłośni krakowskiej. **17,00:** „Zdobywamy przemysł dla polskiego kapitału" — pogadanka (z Krakowa). **17,10:** Państwo komórek w niebezpieczeństwie — pogadanka, wygł. Felicja Morecka-Bardowa. **17,20:** Koncert solistów (ze Lwowa). **17,45:** Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** „A... B... C.." — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (w skróceniu). **18,55:** Koncert rozrywkowy w wyk. małej ork. P. R. z udz. Haliny Zachertówny i Jadwigi Radwan-Młynarskiej (duety). **20,35:** Audycje informacyje: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** Chór P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. **21,15:** „Król mimowoli", opera komiczna w 3 aktach Emanuela Burani'eog. Transmisja z Paryża. Audycję operową poprzedzi 10-minutowa pogadanka. W przerwie: „Książę Józef w poezji" — szkic literacki Romana Zrębowicza. Po operze przegląd prasy i ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komuniat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Soliści (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,45:** Teatr wyobraźni: „Świat poomacku" — słuchowisko z życia w zakładzie dla ociemniałych — Stanisława Mioduszewskiego. **18,15:** Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Aktualności. **23,10:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Audycja z cyklu „Słynni artyści": Sergiusz Rachmaninow — fortepian (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Melodyjność muzyki włoskiej (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,45:** Rozmaitości. **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,45:** Solo na waltorni wyk. Linus eGisler. Przy fortepianie Władysław Raczkowski. **23,00:** Rezerwa lokalna. **23,10:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Wrocław. 19,15: Koncert orkiestry dętej. **Hamburg. 20,10:** Wesoły wieczór. **Wiedeń. 20,10:** „Wiedeń tańczy i śpiewa" — koncert rozrywkowy. **Lahti. 21,10:** Muzyka lekka i taneczna. **Sztutgart. 21,10:** Koncert symf. **Lispk. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

„Reformator społeczny" skazany
za kradzież.

Za pospolitą kradzież odpowiadał w ub. wtorek przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy ślusarz Stanisław Sternalski, zam. przy ul. Nakielskiej 127, który niedawno wydał broszurę o konieczności przeprowadzenia reform społecznych, podając w niej również sposób rozwiązania kwestii bezrobocia. Broszura nosiła znamienny tytuł „Dotąd — a nie dalej". Tymczasem podobnie jak z autorem książki pt. „Jak zostać milionerem?", który przez całe życie żył w wielkiej biedzie i nasz bydgoski „reformator społeczny" sam nie stosował się do własnych zaleceń i rad. Bo zamiast postąpić w myśl wysuniętego hasła swej broszury „Dotąd — a nie dalej!" posunął się jednak za daleko, bo obecnie już siedzi w więzieniu, skazany na karę półtora roku więzienia. Tło sprawy było następujące:

Podczas nieobecności właściciela warsztatu ślusarskiego Juliusza Bleszyńskiego przy ul. Bocianowo 31 dokonano kradzieży maszyny do krajania blachy, wartości tysiąca złotych oraz gotówki w sumie 380 złotych, którą przechowywał Bleszyński w łóżku pod materacem. Wobec tego, że Sternalski często bywał w warsztacie Bleszyńskiego, podejrzenie padło na niego i przytrzymany przez policję Sternalski przyznał się do popełnienia kradzieży i część gotówki zwrócił. Przed sądem natomiast do winy się nie przyznał i odwołał swe poprzednie zeznania twierdząc, że dlatego się przyznał, gdyż policja chciała go na dłuższy czas osadzić w areszcie.

Podczas rozprawy stwierdzono, że Sternalski był już czterokrotnie karany za przestępstwa z chęci zysku, a świadkowie poważnie go obciążyli. Sąd w wyniku postępowania dowodego skazał tego „reformatora społecznego" na karę półtora roku bezwzględnego więzienia i z miejsca polecił zamknąć Sternalskiego w więzieniu. Tam będzie miał dużo czasu do rozważania nad niedociągnięciami swego programu społecznego.

Bójka na noże.

Wczoraj w południe o godz. 5 doszło do krwawej bójki w drugim bloku baraków Dwernickiego pomiędzy 20-letnim Janem Smolarkiem, zam. w baraku a Wacławem Pstrągowskim (Smoleńska 80). W trakcie bójki Pstrągowski wydobył nóż i zadał nim Smolarkowi dwa cięcia nożem w okolicę serca. Niebezpiecznego nożownika aresztowano a ciężko rannego Smolarka odstawiono karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Ofiarą nożownika padł także podczas sprzeczki na rynku w Nakle 14-letni Zygmunt Ciszewski z Bydgoszczy. Przebił go nożem 17-letni Marian Grochowski z Nakła, kótry został aresztowany. Rannego chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

—«:»—

— Nowe inwestycje miejskie na Bielawkach. Projektowane już od dawna przedłużenie linii tarmwajowej na Bielawkach o dalsze 400 metrów jest obecnie faktem dokonanym i już w najbliższych dniach rozpocznie się normalna komunikacja na całym odcinku do toru kolejowego. Zadowoleni będą z tego zwłaszcza pracownicy Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego i ich rodziny, zamieszkałe w wielkich blokach domów w Małych Kapuścikach. Poza przedłużeniem linii tramwajowej zarząd miejski wybrukował ostatnio ulicę Pułaskiego na Bielawkach.

— Kto pragnie słońca dla własnej duszy, niech nam pomoże. Komitet Niesienia Pomocy Ubogim parafii św. Wincentego à Paulo urządza w niedzielę 4 grudnia br. o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej tradycyjny obchód św. Mikołaja. W osobnym kiosku nabywać można artystyczne ozdoby choinkowe. Koncert orkiestry salonowej, bufet i liczne niespodzianki dla dorosłych i dzieci. Celem tej imprezy jest zdobycie środków na obdarowanie gwiazdką najbiedniejszych parafii św. Wincentego à Paulo. Dlatego prosimy gorąco wszystkich, którym dzieło miłosierdzia przemawia do serca, aby przyczynili się do tego przez najliczniejszy udział i czynne poparcie. (21990

Teatr wyobraźni ze studia bydgoskiego. Coraz częściej ze studia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej słyszymy audycje słuchowiskowe, które znamy jako „teatr wyobraźni". Po audycjach poświęconych ulubionym postaciom literatury usłyszymy w piątek 2 bm. o godz. 17,45 słuchowisko Stanisława Mioduszewskiego „Świat po omacku". Tematem audycji są wstrząsające wydarzenia i przełom, jaki nastąpił wśród dwojga niewidomych

Z. M. P. „Jedność"

Dziś w czwartek 1 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul Poznańskiej.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **5 grudnia 1938 r.** o godz. 11,30 w lokalu Raczkowskiego Wal. przy ul. Poznańskiej 21 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: jedną heblarkę oszacowaną na 1000 zł.

22537) **Naczelnik Urzędu** (—) Mgr Rożankowski.

Sygnatura: 435/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łabiszynie - Przedmieście, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia **3 grudnia 1938 r. o godzinie 10-tej** w Kobylarni pow. Szubin, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do małż. Wilhelma i Almy Lieske, Kobylarnia składających się z 4 krów dojnych, 2 warchlaków, wozu na resorach, 10 m^3 drzewa (drągowizna i kantówka), bufetu, kredensu, kanapy, stołu i maszyny do szycia. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (22525

Łabiszyn, dnia 28 listopada 1938 r.

Komornik (—) Chrzanowski

Sygnatura: Km. 1013/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul. Gdańskie Przedmieście 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 7 grudnia 1938 r.** o godzinie 8,30. w Nowem ul. Gdańskie Przedmieście u p. Doeringa odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ludwika i Marii Lewandowskich w Toruniu Podgórz składających się z autobusu Firmy „Dodge" Nr P. M. 52852 oszacowanych na łączną sumę zł 1.200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 30 listopada 1938 r.

22526) **Komornik,** (—) Twardowski







POLECENIA

Lalki
wielki wybór, korpusy różnej wielkości. Zabawki duży wybór, wózki. „Tani Bazar" Bydgoszcz, Stary Rynek 1. (22516

Odlewy artystyczne
wykonuje odlewnia metali, Bloch, Sniadeckich 30, tel. 3961. 22415

SPRZEDAŻE

Dom
centrum, składem, cena 22.000, wpłata 15.000. Długa 32—5. 22506

Na sprzedaż
gospodarstwo rolne 115 mórg ziemia pszenno-buraczana, 2 morgi łąki, staw zarybiony, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompl., 3 klm. dworzec, cena według ugody. Putkowski, Gołuszyce Pruszcz k. Bydgoszczy. (22514

Licytacja. 22540
W sobotę, dnia 3. 12. o godz. 11,30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji towarowej: figi, chałwa, blachy, koperty, materiał elektryczny, esencja octowa, artykuły gospodarcze, wyroby papierowe, skóry wyprawione, kamienie, listwy, płyty żelazne, części rowerowe, metale różne, obuwie wyroby cukrowe i wiele innych rzeczy. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz.

Skład 22495
kolonialny, delikatesów, wyroby tytoniowe z mieszkaniem 3 pokoje kuchnia w Chodzieży od właściciela sprzedam lub wydzierżawię. Oferty do Dziennika pod „A. K. 93".

Trzypiętrowy
dochodowy dom. Centrum, od Niemca, wpłata 40.000
Dwupiętrowy
dochód 3000, cena 18.000, wpłata 10.000.
Piętrowy
ulica Gdańska. Wpłata 9000, sprzeda. Sokołowski, Zduny 4. 13399

Skład (22524
kolonialny sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski.

Pianina
Pfitzenreuter. Pomorska 27. (13389

Maszynę
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a, podwórze. (13390

Rower (13400
na gwiazdkę męski, nowy Rekord, balonówka, 110 zł gotówką. Piotrowskiego 21/4

Kolonialka
na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (13396

POSADY WOLNE

Potrzebna 22533
panna do obsługi gości, druga do kuchni i wszelkich robót domowych. Wenecja. Sniadeckich 57.

Ucznia
przyjmie Społem, Wały Jagiellońskie 1. (22527

Dziewczynę
do kuchni przyjmie Bydgoszczanka, Herm. Frankego 5. (13206

Fryzjer
fryzjerka na stałe. Pomorska 23. (13404

Przychodnia
dziewczyna potrzebna. Gdańska 80 m. 4. (13376

Ekspedientka
towarów krótkich, ul. Gdańska 83. 13383

Kuśnierz
samodzielny, zaraz potrzebny, pilne. Zgłoszenia świadectwami. Centrala Skór-Futer, Poznań, Focha 27. (22477

Gosposia
dobre samodzielne gotowanie, naprawdę czysta potrzebna. Duża pensja. Weyssenhoffa 2 m. 4. (22442

Fryzjerka
dobra żelazkowa przyjmie Kaczorek, Koronowo. (13335

Chłopiec
do biura potrzebny. Gdańska 58 m. 6. (22532

Panienka
do podawania obiadów potrzebna. Zgłoszenia Sniadeckich 26—4. (13384

Służąca
od zaraz potrzebna. Kołłątaja 5—4. (13372

Młodsza
ekspedientka branży rzeźnickiej potrzebna od zaraz. Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44. 22421

Dwie ekspedientki
młodsze do składu porcelany, fajansu i szkła zaraz potrzebne. Fr. Kaczmarek, Długa 64. (22536

Posługaczka 13457
potrzebna. Staszica 5—3.

Kucharka 22529
samodzielna potrzebna. Kunkiel, Św. Trójcy 17.

Młodszy
czeladnik piekarski, tylko dobra siła, piec patentowy, od zaraz potrzebny. F. Wejnerowski, Solec Kujawski, 22513

Służąca
do restauracji. Wrocławska 7. 22504

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 58. (22511

Potrzebny
czeladnik męski. Bornsztajn, Długa 42. (22531

Biurową
początkującą, inteligentną z Szkołą Handlowo-Kupiecką poszukuję. Wiadomość Dziennik. 22522

Poszukuję
natychmiast przechodnią. Zgł. ul. Hetmańska 28, m. 3. 22497

Ekspedientka
do perfumerii na czas gwiazdkowy. Uczennica. Zgłoszenia „Farmacja", Warmińskiego 10. (13391

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmę 13377
posadę w cukierni jako uczennica. Oferty filia Dziennik „Uczennica".

Która
firma udzieli praktyki księgowości pannie, która ukończyła kurs księgowości. Oferty pod „26" filia Dzien. (13373

Sekretarz
adwokacki długolet. prakt. przyjmie posadę u adwok. notar lub inną. Oferty do Dziennika pod „Sekretarz". 22078

Cukiernik
obeznany w wszelkiej pracy cukierniczej szuka posady. Oferty filia pod „Samodzielny". (22519

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

1—2
pokoje z kuchnią, od zaraz poszukuje. Oferty Dziennik „Kolejarz". (12509

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
dwupokojowe na dwie osoby. Sienkiewicza 12. (13392

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
używalnością łazienki, okolica Gdańskiej, niekrępującego poszukuje oficer. Zgłoszenia filia Dziennika Bydg. „S. A". (13408

POKOJE WOLNE

Samotnym
małżeństwu. Poznańska 29—5. 22528

Pokój
umeblowany dla inteligentnej pani (ewtl. dwóch) pracującej. Toruńska 20, parter. 22530

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 16—3. 22520

Próżny (22499
pokój Kordeckiego 11—6.

Niekrępujący
Jezuicka 10—3. (22492

Pokój (22496
Wały Jagiellońskie 15—2

Niekrępujący (22494
Zbożowy Rynek 10—2.

Umeblowany
dla pana, Plac Poznański 7—5. (22503

Pokój (22518
umeblowany ewtl. dwa do wynajęcia. Grodzka 5-11.

Pokój
umeblowany Chołoniewskiego 14. (22505

Pokój (22535
umebl. 3 Maja 10—1.

Pokój
wolne wejście Podwale 15—4. (13401

Pokój (13405
umeblowany Śląska 5—7.

Niekrępujący (13395
utrzymaniem Zduny 13-2.

Pokój 13377
umeblowany dla 1—2 osób. Sniadeckich 4—3.

Umeblowany
klatka schodowa Swiętojańska 5—4. (13387

Pokój
dla pani, osobne wejście. Pomorska 58—6, dom ogrodowy. 13393

Pokój
ładny frontowy także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (13394

DZIERŻAWY

216
160, 70, 30 mórg korzystnie wydzierżawię. Sokołowski, Zduny 4. (13398

Majątek
700 mórg ziemi buraczanej wydzierżawię, gotówki potrzeba 30—40,000. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do filii Dzien. „700". (13411

Garaż
stajnia i ubikacja na warsztat do wynajęcia. Pomorska 62/1. 13388

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Łoś, Sniadeckich 49. (13380

Lokal
handlowy centrum od 1. 1. 39. poszukiwany. Of. „I. P." (13386

RÓŻNE

Poszukuję
wspólnika do fabryki cukierków do zł 10 000. Oferty pod „Wspólnika" Dziennik Bydg. (22397

LEKCJE

Kto
się chce gwiazdkowych kolęd na fortepianie nauczyć, niech się zgłosi do filii Dziennika Bydgoskiego pod „M. M." (21186

MATRYMONJALNE

Kawaler
na stanowisku pozna pannę lub wdówkę z cośkolwiek gotówką. Oferty do filii Dziennika „Kawaler". (13385

Właścicielka
stumorgowego gospodarstwa, panna około 30-tki poszukuje znajomości panów w celu matrymonialnym. Majątek 15 000 dla spłat rodzinnych pożądany. Oferty do Dziennika Bydg. pod „100". (22493

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżk
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązną Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Wózki
dziecięce, lalkowe, kostiumy treningowe, łyżwy, kalosze, Długa 25. (22517

Karty-Szfony
do gry, największy wybór najniższe ceny. (22482
Rzanny
Gdańska 25 i Plac Teatralny narożnik Frankego.

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 34. 9227

Tapczany (20535
fotele korzystnie p o l e c a pracownia Pomorska 4.

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. 13177

SPRZEDAŻE

Willę 17628
czynszową z komfortem, nową s p r z e d a Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Nieruchomość
miejska, korzystnie położona, nadająca się do każdego przedsiębiorstwa, masywne budynki, natychmiast do sprzedania wzgl. wydzierżawienia. Oferty proszę skierować Hans Thom, Uciąż, pow. Wąbrzeźno. 22419

Skład
papieru owoców sprzedam Wiad. Dziennik. (22502

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „W cieniu krzyża" z Claudette Colbert i nadprogram.
BAŁTYK: „Korsarze" oraz kolorowa komedia.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa wielkie filmy: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny" i „Cytadela Warszawska".
KRISTAL: „Dla Ciebie Senorito" i najnowszy Tyg. Pata. Ostatni dzień.
MARYSIEŃKA: „Cyganka" oraz nadprogram i Tygodnik Pata.
LIDO: „Zapomniana melodia", film polski i nadprogram: Najnowszy tygodnik aktualności Pata.

Samochód
Chevrolet czwórka, osobowy w d o b r y m stanie sprzedam, W. Józefowicz, Wyrzysk, Rynek 22. (22378

Samochód
Fiat 503 otwarty sprzedam tanio. K. Kujawski, Fabryka Maszyn, Toruń. (22460

Aparat
oszczędnościowy do oliwy 3-zbiornikowy poleca tanio K. Kujawski, Fabryka Maszyn, Toruń. 22461

Jadalnię (13375
dębową w dobrym stanie. Borowski, Toruńska 57.

Okazyjnie
garnitur smokingowy. pierwszorzędny. Za .ojskiego 8—5. 13379

Na gwiazdkę
aparat kinematograficzny (ręczny) z filmami. Oglądać między 14 a 15-tą. Ks. Markwarta 6/11. (13378

Sprzedam
korzystnie 150 mb toru kolejki 65×650 z podkładami stalowymi, 1 motor elektr. prąd zmienny 7$^1/_2$ KM, kompletny jak nowy. K. Kujawski, Fabryka Maszyn, Toruń. 22454

Tanio
kredens, krzesła, kuchnia, dywan, akumulator, różne rzeczy. Gdańska 69-10 godz. 15-18. 13402

Kolonialkę (22515
przy ruchliwej ulicy sprzedam, do objęcia 1.800 zł. Adres wskaże Dziennik.

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

KUPNA

Tokarnię
dobrze utrzymaną kupię. Szczegółowy opis, cenę podać Fritsch, Inowrocław, Kasztelańska 25. (22457

Pianino
używane k u p i ę. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław. 22523

NAUKA

Studentów
i absolwentów Uniwersytetu Poznańskiego jako wykwalifikowanych korepetytorów do wszystkich przedmiotów nauczanych w szkole średniej poleca „Bratnia Pomoc" Stowarzyszenie Studentek i Studentów U. P. — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7 — tel. 39-46. (22386



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
k.18 zł. Sienkiewicza 17a/1a
kuch. Niegolewskiego 8/4.
k. 15 zł Sniadeckich 13/1.

5 pokojowe:
komfort. Jagiellońska 28.

2 pokoje
nadające się na biura, zakład przy Długiej do wynajęcia Zgłoszenia Poznańska 26, skład. (22481

2 pokoje
k u c h n i ą, bezdzietnym. Gdańska 111. 13409

3 pokojowe
wolne wygodami. Jackowskiego 27 m. 4. (22534

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje
się dwa mieszkania à trzy pokoje lub 1 mieszkanie 6 pokojowe. Okolica obojętna. Oferty do filii Dziennika pod „Dobry płatnik". 22538

POKOJE WOLNE

Pokój (22349
bardzo jasny, słoneczny, łazienka, utrzymanie pierwszorzędne. Św. Floriana 3/8.

Pokoje
umeblowane dla panów. Grodzka 8—13. 22490

Pokój 13381
niekrępujący. Cieszkowskiego 3—8, oficyna, II p.

Umeblowany
łazienka niekrępujący. Petersona 12—3. 13374

Pokój
na 2 osoby. Cieszkowskiego 6—1a. 13382

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład żelaza, materiał. budowlanych, kolonialny wraz z towarem. Największy zajazd na miejscu, obszerne masywne Oferty do adm. Dziennika Bydg. pod „Skład Żelaza". (22480

Warsztat 22521
nadający się na szewstwo Wiadomość Dzienniku.

Frontowe
obszerne ubikacje na przemysł lub składnicę. Sienkiewicza 11. 13403

Wydzierżawię
gorzelnię rolniczą obecnie nieczynną. Zgłoszenia do filii Dziennika pod „Opasy". (13412



Odkurzacz na usługach włamywacza w banku.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialność przyjmują: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy i zagadnienia radiowe i Daleki Wschód: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.